

VII Festiwal Chopinowski w Dusznikach rozpoczął

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok IV. Kraków, sobota 16, niedziela 17 sierpnia 1952 r. Nr 196 (1204)

Tegoroczne dożynki przeglądem poważnych osiągnięć pracujących chłopów w walce o wzmożenie siły i bogactwa naszej Ojczyzny

Kończą się żniwa i chłopi, jak co roku, przygotowują się do tradycyjnych dożynek...

W powiatach i gminach wyłoniono już komitety dożynkowe, składające się z przedstawicieli ZSCh, partii politycznych, organizacji masowych...

WARSZAWA

Jednocześnie koła ZSCh i spółdzielni produkcyjnych i robotniczy PGR przedstawią w czasie dożynek wyniki swej pracy osiągnięte dzięki zastosowaniu najnowocześniejszych form gospodarowania.

Przygotowując się do dożynek, chłopi na zebraniach gromadzkich ocenili swój wkład w realizację Planu 6-letniego, swoje osiągnięcia w walce o wzrost produkcji rolnej...

Na dożynkach stanowiących przegląd wyników całorocznej pracy, każda gromada i spółdzielnia produkcyjna, każdy PGR i Ośrodek Maszynowy pragną pokazać gromadczym mieszkańcom całej gminy...

Szczególnie ważnym tematem zebrania będzie wkład chłopów w umocnienie spójności między miastem i wsią, analiza dotychczasowego przebiegu wykonania obowiązków dostaw zboża, trzody chlewnej i mleka oraz spłaty podatku.

Jednocześnie chłopi omówią

możliwości i sposoby osiągnięcia dalszego wzrostu plonów i podniesienia hodowli, aby zapewnić wzrost produkcji rolnej w czwartym roku Planu 6-letniego.

Tegoroczne dożynki obchodzone w miesiąc po uchwaleniu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w okresie poprzedzającym wybory do Sejmu będą wielkim przeglądem zwycięstw i osiągnięć pracujących chłopów w warunkach władzy ludowej...

Dożynki odbędą się w dniach 15-tej rocznicy strajku chłopskiego w 1937 roku, który był wielkim rewolucyjnym zrywem masy zbiedzonego, wyzwanego z ziemi i praw obywatelskich chłopstwa pracującego — przeciwko obszarnikom i kapitalistom, przeciwko faszyzowskiemu rządowi sanacji.

Porównanie bezradnej sytuacji wsi przedwojennej i obecnej wsi — wsi rosnącego dobrobytu i kultury mas mało i średniorolnych chłopów oraz spółdzielców wzbogaci polityczną treść obchodów dożynekowych.

Na tegoroczne dożynki przybędą chłopi w obliczu wielkich zadań stojących przed masami pracującymi miast i wsi, ze zjednoczonymi w Narodowym Frontie walki o pokój i Plan 6-letni, — zadań, których realizacja przyniesie dalsze wzmożenie siły i bogactwa ludowej Ojczyzny.

5 września dniem gotowości do kampanii siewnej

W walce o wzrost produkcji rolnej — niezmiernie ważną rzeczą jest sprawne i terminowe wykonanie siewów jesiennych

Omówienie uchwały Prezydium Rządu

WARSZAWA

W dniu 30 lipca 1952 r. Prezydium Rządu podjęło uchwałę w sprawie jesiennej kampanii siewnej i orki przedzimowych. Uchwala ta stawia przed rolnikami oraz przed zainteresowanymi ministerstwami, instytucjami, urzędami i organizacjami społecznymi konkretne zadania na ten okres i zapewnia środki do pełnego wykonania tych ważnych zadań.

We wstępnej części uchwały czytamy: „Szeroki udział mas chłopskich we współzawodnictwie w 1951/52 roku, wyrażony tysiącami zobowiązań produkcyjnych i coraz skuteczniejszą wielostronną pomocą państwa — stały się decydującym czynnikiem dalszego wzrostu produkcji rolnej.

W 1951 r. powierzchnia dokonanych podorywek wzrosła do 63%. Powierzchnia poplonów w 1951 r. wzrosła o 14 proc. w stosunku do 1950 roku. W akcji wiosennej 1952 roku powierzchnia siewu rzędogowego wyniosła ponad 80%.

Świadczy to o dużych osiągnięciach szerokiej masy pracującego chłopstwa, korzystających coraz więcej ze zdobyczy nauki i praktyki rolniczej na gruncie wstępującej świadomości politycznej.

Osiągnięcia te, mimo długotrwałej suszy w okresie jesienno-zimowym, dały wyraźne efekty gospodarcze w postaci zwiększenia plonów w 1952 roku.

Mimo tych osiągnięć w dalszym ciągu istnieje w rolnictwie poważne — niewykorzystane dotąd — rezerwy, szczególnie w gospodarstwach małych i średniorolnych chłopów.

Obecnie całe rolnictwo stoi przed nowym, wielkim politycznym i gospodarczym zadaniem — kampanią siewną i orką przedzimowymi.

W walce o dalszy wzrost produkcji rolnej — należy szczególnie starannie przygotować i przeprowadzić tegoroczne siewy i orki przedzimowe. Od należytego przygotowania tej kampanii zależy nie jest wykonanie planu gospodarczego w rolnictwie w 1953 r.

które stanowią również poważne źródło podniesienia produkcji. Dlatego ambicją chłopstwa pracującego i rad narodowych winno być dążenie do jak najpełniejszego zagospodarowania odlogów.

ZAPOZNAC CHŁOPÓW. Z ZADANIAMI KAMPANII JESIENNEJ

W dalszym ciągu uchwała Prezydium Rządu precyzuje zadania dla poszczególnych ministerstw, rad narodowych i organizacji. Szczególnie ważne zadania spoczywają na radach narodowych zarówno w czasie przygotowań do kampanii, jak i w czasie jej całego przebiegu. Rady narodowe zorganizują szeroką akcję mobilizacyjną chłopów, przyłączając do tych zadań organizacje społeczne, a w szczególności Związek Samopomocy Chłopskiej.

W związku z tym w dniu 16 bm. w Warszawie odbędzie się krajowa narada Służby Rolnej, natomiast do końca sierpnia odbywać się będą rady powiatowe produkcyjnych chłopów w produkcji. Zjazdy chłopskie omawiać będą metody i sposoby uruchomienia istniejących na tych terenach rezerw produkcyjnych, które pomogą w zwiększeniu plonów o dalszy kwintal z ha, a przede wszystkim omówią metody rozwinięcia w każdej gromadzie szerokiego ruchu współzawodnictwa zespółowego i indywidualnego, opartego na produkcyjnych zobowiązaniach o jak największe urodzaje, o maksymalne wykorzystanie sprzętu i maszyn, o likwidację i zagospodarowanie odlogów na tych terenach, gdzie jeszcze istnieje orkowe i terminowe wykonanie przez chłopów zobowiązań wobec państwa.

(Dokończenie na str. 2)

Ogólnokrajowe uroczystości dożynkowe odbędą się w Krakowie w dniu 7 września

Apel KW PZPR w Krakowie do gromadzkich organizacji partyjnych i członków partii na wsi naszego województwa

Podsumowaniem tegorocznej kampanii żniwnej staną się centralne dożynki, które w tym roku odbędą się w Krakowie, w dniu 7 września. Dożynki te będą przeglądem dorobku wsi polskiej, dorobku indywidualnych chłopów pracujących, spółdzielców, pracowników PGR, którym Polska Rzeczpospolita Ludowa stworzyła coraz lepsze warunki życia i pracy.

W związku z majacymi się odbyć centralnymi dożynkami, KW PZPR w Krakowie wystosował do gromadzkich organizacji partyjnych i członków partii na wsi naszego województwa apel:

Towarzysze! Dnia 7 września odbędą się w Krakowie krajowe uroczystości dożynkowe. Wybór Krakowa na miejsce centralnych dożynek jest dla nas, dla każdego członka partii i mas pracującego chłopstwa naszego województwa zaszczytnym wyróżnieniem.

50.000 małych i średniorolnych chłopów, kobiet i młodzieży, członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników PGR i POM naszego województwa, wyróżniających się swymi osiągnięciami w podnoszeniu wydajności naszej gospodarki rolnej i hodowlanej, przodownictwem w wykonywaniu obowiązków wobec państwa, aktywnością w pracy społecznej i kulturalnej na wsi, weźmie udział w święcie dożynek. Będą oni mieli możliwość bezpośrednio zetknąć się z przedstawicielami naszego Ludowego Rządu i naszej Partii, prodującej siłę narodu. 50.000 delegatów, wybranych na zebraniach gromadzkich, będzie miało możliwość podzielenia się z dziesiątkami tysięcy delegatów pracujących chłopów z całego kraju swymi doświadczeniami w walce o większy udział wsi polskiej w uprzedmiotowieniu kraju, o przekształcenie jej w wieś socjalistyczną, o jej dobrobyt.

Święto dożynek — święto urodzaju będzie zarazem manifestacją radości, bo uchwalona w dniu 22 lipca Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, której twórcą jest przewodniczący naszej partii, ukończony Wódz naszego narodu — towarzysze Bolesław Bierut, utrwała nasze zdobycze i prawa oraz wskazuje drogę dalszego pomyślnego rozwoju naszego ludowego państwa.

Święto dożynek — święto urodzaju będzie również dniem mobilizacji pracujących chłopów do rozpisanych na dzień 26 października wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W związku z krajowymi uroczystościami dożynkowymi w Krakowie Komitet Wojewódzki postanowił zwrócić się do Was z apelem.

Od Was zależy, by każdy mały i średniorolny chłop naszego województwa zrozumiał, że podniesienie dobrobytu i kultury wsi zawdzięcza utrwaleniu władzy ludowej, sojusziowi robotniczo-chłopskiemu, który stanowi jej fundament, krzepnącym z każdym dniem jednoci moralno-politycznej naszego narodu we Frontie Narodowym walki o pokój i Plan 6-letni.

Od Was zależy, by każdy mały i średniorolny chłop naszego województwa rozumiał, że to, co zdobyliśmy, zostało osiągnięte w walce z wrogami klasowymi, z kulakami i bogaczem wiejskim pod kierownictwem naszej partii.

Od Was zależy, by każdy mały i średniorolny chłop naszego województwa zro-

zumiał że dalsze rozszerzenie zdobyczy ludu pracującego miast i wsi i pomyślność ukochanej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — wymagają codziennego wykonywania zadań i obowiązków wsi wobec państwa.

A jakie to są zadania i obowiązki na dzisiaj?

Najwyższej i najoszczędniej zakończyć żniwa i omloty, dokonać podorywek i zasiać poplony, przygotować się do siewów jesiennych.

Wykonać w terminie obowiązki wsi wobec państwa — dostawy zboża i ziemniaków, zwierząt rzeźnych i mleka, spłaty podatku gruntowego.

Zwiększyć kontrakcję trzody chlewnej i roślin przemysłowych. Popularyzować osiągnięcia gospodarki zespolowej, umacniać istniejące i zakładać nowe spółdzielnie produkcyjne.

Walczyć o autorytet rad narodowych i sprawną pracę gminnych spółdzielni, demaskując kumotów i zasuszków kulackich.

Walcząc o autorytet rad narodowych i sprawną pracę gminnych spółdzielni, demaskując kumotów i zasuszków kulackich. Izolować kulaka od wsi, organizując małe i średniorolnych chłopów do walki z jego wyższością.

Dlatego też na zebraniach gromadzkich, poświęconych sprawie wyborów delegatów na uroczystości dożynkowe, wybierając producentów małych i średniorolnych chłopów, występując z inicjatywą podsumowania wyników współzawodnictwa w Waszej gromadzie, podejmowania nowych zobowiązań, organizowania zbiorowych dostaw zboża i publicznie demaskując tych, którzy uchylają się od wykonania obowiązków wobec państwa, występując przeciw Waszym interesom, przeciw interesom naszej ludowej Ojczyzny.

Warunkiem wykonania zadań, które przed Wami stawia Komitet Wojewódzki, jest bojowa postawa każdego członka partii, jego przodownictwo i osobisty przykład.

Komitet Wojewódzki wierzy, że nie zawiedziecie jego zaufania. Niech podstawowe organizacje partyjne zmobilizują wszystkie swoje siły, przydzielą każdemu członkowi partii konkretne zadania, wzmocnią pracę polityczną i organizacyjną, szczególnie opieką otoczą ZMP, zwiążą się w toku przygotowań jeszcze silniej ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym, z aktywnym społecznym i masami bezpartyjnych chłopów i zapewnią świadomości, bojowy i zdyscyplinowany udział delegatów swych gromad w święcie dożynek.

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie

Depesza Generalissimusa J. Stalina do przewodniczącego gabinetu ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z okazji VII rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką

Do Przewodzącego Gabinetu Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej towarzysza Kim Ir-sena PHENIAN

Depesza Kim Ir-sena do Generalissimusa J. Stalina

Do Przewodzącego Rady Ministrów ZSRR Generalissimusa Józefa Stalina MOSKWA, KREML

Towarzysze Przewodzący! W dniu siódmej rocznicy wyzwolenia Korei przez potężne siły zbrojne wielkiego Związku Radzieckiego spod jarzma imperializmu japońskiego pragnę w imieniu rządu, całego narodu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i ode mnie osobiste wyrazić Wam, najlepszym przyjacielom, oswojdzicielom narodu koreańskiego, jak również w Waszej osobie rządowi ZSRR, Armii Radzieckiej i całemu narodowi radzieckiemu uczucia głębokiej wdzięczności narodu koreańskiego. Od pierwszych dni po wyzwoleniu Korei rząd radziecki udzielił wszechstronnej pomocy i pomocy budowy państwa koreańskiego, pomagał i pomaga Koreańskiemu narodzić się państwu demokratycznemu i kulturalnemu. Niechajcież wielkim przykładem Związku Radzieckiego, narodu koreański wkraczać mocno na drogę budowy demokracji ludowej. Gorące poparcie i wielostronna pomoc Związku Radzieckiego są dla narodu koreańskiego natchnieniem w dążeniu do zwycięskiego zakończenia jego walki o wolność, niezawisłość i pokój, przeciwko podżegaczom do nowej wojny — imperialistom amerykańskim. Imperialiści amerykańscy rozpętali krwawą interwencję w Korei, popełnili i popełniają niesłychane zbrodnie w stosunku do narodu koreańskiego, ale doświadczenia historyczne i ogromne sukcesy narodu koreańskiego w toku wojny w Korei świadczą o tym, że ani broń bakteriologiczna, ani barbarzyńskie zbrodnie nie mogą złamać woli narodu koreańskiego, który podjął bohaterką, sprawiedliwą wojnę. Jesteśmy zdecydowani obronić naszą wolność i niezawisłość w walce przeciwko interwentom amerykańsko-angielskim i w ten sposób wnieść swój wkład w dzieło zachowania pokoju. Niezachwianie i niezłomnie będziemy szli drogą, którą Wy, nasz drogi nauczycielu, wskazaliście nam. Pracującym chłopom, będącymi kroczylami w ramie w ramie z całym demokratycznym obywatelstwem milijonów walczyliście o wolność, na którego czeluści stoi wielki Związek Radziecki. Z całego serca życzę Wam, towarzyszu Przewodzący, dobrego zdrowia i długich lat życia dla dobra całej postępowej ludzkości.

Czytając Ordynację Wyborczą

Inż. Jan Barzyński rektor Szkoły Inżynierskiej NOT Ordynację wyborczą charakteryzuje przede wszystkim wielka sprawiedliwość społeczna. Ustala ona prawa wyborcze dla wszystkich bez względu na wyznanie, pochodzenie, stanowisko, wykształcenie. Daje gwarancje naprawde powszechnych wyborów. W świetle tej ordynacji cały personel szkoły jak i słuchacze zdobywający u nas wyższe kwalifikacje posiadają prawa wyborcze i bierne i czynne co świadczy o prawdziwej demokratyczności ordynacji. Ordynacja wyborcza zapewnia przyszłym budowniczym kraju prawo kierowania nim, a gwarancją tego są sprawiedliwe demokratyczne wybory.

nej pracy wychowawczej, w procesie zastrzeżonej się walki klasowej, nieustannie umacniać spójnie między miastem i wsią, ukazywać chłopom pracującym perspektywę życia na wsi bez miada, na wsi współzawodniczej, na wsi, w której zniecone będą wszelkie możliwości kulackiego wyższości, na wsi pełnego dobrobytu — oto zadania naszych organizacji partyjnych i całego aktywu społecznego. Aktywna, bojowa postawa każdego członka partii i organizacji gromadzkich sprawi, że wybory delegatów na dożynki przebiegną w atmosferze radości i dumy, twórczej, patriotycznej mobilizacji do dalszej pracy dla dobra Ludowej Ojczyzny. „na zebraniach gromadzkich, poświęconych sprawie wyborów delegatów na uroczystości dożynkowe — mówią słowa apelu kierownictwa naszej wojewódzkiej organizacji partyjnej — wybierając pracujących małych i średniorolnych chłopów, występując z inicjatywą podsumowania wyników współzawodnictwa w waszej gromadzie, podejmowania nowych zobowiązań, organizowania masowych dostaw zboża i publicznie demaskując tych, którzy uchylają się od wykonania obowiązków wobec państwa, występując przeciw waszym interesom, przeciw interesom naszej Ludowej Ojczyzny”. Akcja przygotowawcza do dożynek wymagać będzie od naszych organizacji partyjnych na wsi wielkiego wysiłku organizacyjnego. Również nasze podstawowe organizacje partyjne w Krakowie, kierownictwa ZSL, kierownictwa ZMP, ZSCh i innych organizacji, będą musiały wyłożyć siły, aby podjąć ogromnym zadaniem organizacyjnym w akcji przygotowawczej. Dzień 7 września zapisze się na długo w pamięci dziesiątków tysięcy chłopów-dobrotów oraz mieszkańców naszego miasta. W dniu tym przedstawi się pracującej wsi polskiej manifestacja będąca podczerwonym świętem dożynek swe oddanie i miłość dla Ojczyzny, dla Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, dla partii, dla ukochanego Przywódcy Narodu, Towarzysza Bieruta. W dniu tym ulice Krakowa zapelniają się manifestującymi tłumami, witalnymi przez klasę robotniczą i społeczeństwo Krakowa. W dniu tym cały nasz naród obchodzić będzie wraz z chłopskimi delegatami święto urodzaju, święto pokojowej pracy.

Jedynie propozycje radzieckie mogą zapewnić realną redukcję zbrojeń i sił zbrojnych oraz zakaz broni masowej zagłady

Nowe próby państw imperialistycznych usiłujących sparaliżować pracę Komisji Rozbrojeniowej ONZ

NOWY JORK

Jak już podawaliśmy, delegacje USA, Anglii i Francji złożyły w Komisji Rozbrojeniowej ONZ „dodatkową propozycję” uzupełniającą ich poprzedni wniosek w sprawie „ustalenia maksymalnego poziomu” liczebności sił zbrojnych poszczególnych państw.

Jak wiadomo, Stany Zjednoczone przy poparciu posłusznych im delegacji Anglii i Francji, spowodowały impas w obradach Komisji Rozbrojeniowej. Zamiast rzeczywistego rozpatrzenia w Komisji problemu zakazu broni atomowej oraz redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, mocarstwa te obrały taktykę zastąpienia tego problemu propozycjami, sprowadzającymi Komisję na manowce i uniemożliwiającymi rozwiązanie stojącego przed nią zasadniczego zadania.

Początkowo mocarstwa te usiłowały zastąpić problem zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń propozycją tzw. „ujawnienia i sprawozdania” o sile zbrojnych państw. Następnie, gdy w toku obrad delegacja ZSRR zdecydowała się propozycję zamaskować i wykastrować, proponując „ujawnienie i sprawozdania” o sile zbrojnych państw.

W toku tych dalszych wywodów wszyscy trzej przedstawiciele zmuszeni byli jednak przyznać, że złożona przez nich „dodatkowa propozycja” jest odpowiedzią na krytykę, jaką poddała delegacja radziecka poprzednie propozycje trzech mocarstw.

Przedstawiciel ZSRR Malik oświadczył, że delegacja radziecka przestuduje „dodatkową propozycję” trzech mocarstw, zwracając jednocześnie uwagę Komisji na fakt, że twierdzenia delegatów USA, Francji i Anglii są wyrażone sprzeczenie z rzeczywistością. Podkreślając nieprawidłowy charakter twierdzeń delegata amerykańskiego, Malik stwierdził, że delegat ten, omawiając problem „poziomu” zbrojeń, przemilczał „poziomy”, proponowany dla jego kraju.

Złożone w swoim czasie przez delegację radziecką oświadczenie — powiedział Malik — stwierdzało, że jeśli proponowana przez Związek Radziecki zasada redukcji sił zbrojnych o 1/3 zostanie przyjęta, to Anglia będzie musiała zredukować swe siły zbrojne co najmniej o 320 tysięcy ludzi w stosunku do stanu obecnego i jej siły zbrojne będą liczyły mniej więcej 600—620 tysięcy żołnierzy. Tymczasem mocarstwa zachodnie proponują ustalenie „poziomu” sił zbrojnych Anglii na 800 tysięcy. Taką oto jest podłożona różnica między tym, co proponuje ZSRR, a tym, co proponują trzy mocarstwa zachodnie. Mocarstwa te w istocie rzeczy nie proponują redukcji sił zbrojnych Anglii.

To samo — stwierdził Malik — dotyczy także Francji. Francuskie siły zbrojne, według oficjalnych danych, określone są na przeszło 800 tysięcy, a propozycja „trzech” mocarstw dla Francji poziom 700—800 tysięcy ludzi. Tak więc propozycja „trzech” nie

przewiduje w ogóle żadnej redukcji francuskich sił zbrojnych. Propozycja „trzech” ma tak samo nieprawidłowy charakter jak wystąpienie delegata amerykańskiego.

Następnie przedstawiciel ZSRR zwrócił uwagę Komisji Rozbrojeniowej na jawne sprzeczenie w oświadczeniach delegata amerykańskiego i francuskiego. Z jednej strony — powiedział Malik — twierdzili oni, jakoby delegacja radziecka odmówiła rozpatrzenia ich propozycji z 28 maja w sprawie „maksymalnego poziomu” sił zbrojnych zbrojeń, z drugiej zaś strony przyznają, że „dodatkowa propozycja” zmuszeni byli zgłosić dlatego, że przedstawiciel radziecki skrytykował poprzednią propozycję o „maksymalnym poziomie”. Mamy więc tu jawne sprzeczenie i niegodność. W jaki bowiem sposób delegat radziecki, nie biorąc udziału w rozpatrywaniu propozycji „trzech” lub odmawiając jej rozpatrzenia, mógł jednocześnie poddać ją krytyce?

Następnie Malik przypomniał, że delegacja ZSRR na posiedzeniu Komisji w dniu 10 czerwca br. złożyła następujące oświadczenie. „Jak wiadomo, propozycje radzieckie przewidują zredukowanie przez pięć wielkich mocarstw zarówno zbrojeń jak i sił zbrojnych o 1/3. Jeśli rządy trzech mocarstw rzeczywistych mają zamiar zredukować chociaż o 1/3 swe siły zbrojne i uzbrojenie oraz zgodzą się powziąć konkretną uchwałę w tej sprawie jednocześnie z uchwałą o zakazie broni atomowej i ustanowieniu kontroli nad takim zakazem, to delegacja radziecka nie przewiduje przeszkód w sprawie konkretnych wytycznych podobnej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych.”

Malik — delegacja ZSRR stawia autorom „dodatkowej propozycji” następujące zasadnicze pytanie: „Czy dodatkowa propozycja trzech mocarstw przewiduje powzięcie podobnych konkretnych uchwał w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń równocześnie z powzięciem uchwały o zakazie broni atomowej i wszelkich innych rodzajach broni masowej zagłady oraz o ustanowieniu kontroli nad tym zakazem?”

Delegat Anglii i Francji woleli uchylić się od bezpośredniej odpowiedzi na pytanie Malika. Przedstawiciel USA Cohen odpowiedział na nie twierdząc, powołując się przy tym na punkt trzeci „dodatkowej propozycji”. Cohen oświadczył, że punkt ten jakoby zawierał odpowiedź na pytanie delegata radzieckiego.

Następnie zabrał głos Malik. Jeśli chodzi o twierdzącą odpowiedź delegata amerykańskiego na pytanie delegacji radzieckiej — oświadczył Malik — to przestudiowałem uważnie zarówno punkt 3 „dodatkowej propozycji” trzech mocarstw, jak i propozycję w całości. Jednakże nie znalazłem w niej nic, co uzasadniałoby twierdzącą odpowiedź delegata amerykańskiego. Malik podkreślił, że w „dodatkowej propozycji” trzech mocarstw zwrócić należy uwagę na dwie okoliczności: z jednej strony głośno, że dozwolone siły zbrojne i zbrojenia powinny być w ten sposób ograniczone i sformułowane, aby nie dopuszczano do nadmiernej koncentracji potęgi militarnej w rękach poszczególnych państw, aby nie dopuszczano do zakłócenia równowagi i do dysproporcji sił, niezbędnych dla wprowadzenia w życie redukcji, zakazu i wycofania z użycia broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Z drugiej strony ta sama propozycja, a zwłaszcza jej ostateczne zdanie w pkt. 3, przewiduje w istocie rzeczy, że produkcja broni atomowej i gromadzenie jej zapasów, będą kontynuowane w ciągu całego okresu, w którym odbywać się będzie proces ograniczania sił zbrojnych i zbrojeń typu klasycznego.

Przedstawiciel ZSRR złożył następnie krótkie oświadczenie, zwracając uwagę Komisji na bezsporny fakt, iż twierdząca odpowiedź delegata USA na pierwsze pytanie delegacji radzieckiej nie odpowiada propozycji, zawartym w „dodatkowej propozycji” trzech mocarstw, ponieważ przewidują one znaczną rozpiętość czasu między ograniczeniem sił zbrojnych a zakazem broni atomowej i wszelkich innych rodzajów broni masowej zagłady.

Tyko przyjęte propozycje radzieckich — podkreślił Malik — pozwoli rozwiązać w interesie utrwalenia pokoju między narodami i współpracy międzynarodowej — postawione przed komisją zadania. Odmawiając ich przyjęcia, trzy mocarstwa, a przede wszystkim USA, torpedują w rzeczywistości prace komisji, sprowadzając ją na manowce i uniemożliwiają jej powzięcie uchwały o redukcji zbrojeń i zakazie broni atomowej. Stany Zjednoczone, Anglia i Francja spowodowały najpierw cały problem do jałowych rozmów na temat zbierania informacji o siłach zbrojnych i zbrojeniach typu klasycznego, a obecnie usiłują zastąpić sprawę redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz zakazu broni atomowej, jednostronną propozycją o tzw. „maksymalnym poziomie” sił zbrojnych. Dodatkowa propozycja „trzech” zmierza do tego samego celu.

Rzecz zrozumiała, że tego rodzaju propozycje trzech mocarstw nie mogą przyczynić się do rozwiązania tak ważnego problemu międzynarodowego jak zakaz broni atomowej i redukcja zbrojeń. Rażą odwrócić, mogą one jedynie utrudniać rozwiązanie tego zadania wprowadzając błąd zbyt łatwowiernych ludzi i hamować przyjęcie propozycji Związku Radzieckiego.

Następnie posiedzenie komisji rozbrojeniowej ONZ odbyło się 15 bm.

KOREA WALCZY

W dniu 15 bm. minęła stódma rocznica wyzwolenia Korei przez bolszewicką Armię Radziecką. W ostatnim numerze zamieściliśmy depesze gratulacyjne wymienione pomiędzy rządem polskim a rządem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Phienian, Staryczyna stolica Korei. Nad nią królują góry Moranban. Na stoku góry — pomnik Koreańca z łęczymy u jej stopa łanuchami. Na okolicie dnia, 15 sierpnia 1945 r. Dzień wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką spod japońskiej okupacji. 7 rocznicę wyzwolenia przez Armię Radziecką obchodzą naród koreański w warunkach walki z najeźdźcą amerykańskim. O żołnierzu radzieckim pisze poeta koreański Pak Nam-su: „Przed laty, nas nie stańcie... Rzeki morza wyschną do samego dna, lecz jak długo istnieć będzie ludzkość — wieniec będzie kwitł mi każdy kwiat”.

W tym celu urządzane są prowokacyjne manewry lotnicze i floty amerykańskiej w wybrzeży terytorialnych wód chińskich. Samoloty amerykańskie gwałcą obszar powietrzny Chin Ludowych. Jak donosi Agencja Siniha, w ciągu pierwszych ośmiu dni sierpnia lotnictwo amerykańskich agresorów dokonało na terytorium Chin 393 nalotów w 79 grupach. Naloty te mają, jak oświadczył amerykański admirał Redford, „wykazać Chinczykom, że flota nasza może zbombardować nadszeregowe miasta chińskie w każdej chwili”.

Imperialistyczny zbrodniarz nie zdolają jednak osiągnąć swych celów. „Naród nasz nigdy już nie będzie niewolnikiem” — powiedział Kim Ir-sen w dniu rozpoczęcia napadu klki Li Syn-mana. Im potworniejszych bestialstw dopuszcza się imperializm, tym silniejszy staje się opór narodu koreańskiego. Tym bardziej skupia się on wokół Partii Pracy, rządu i ukochanego wodza — Kim Ir-sena. Tym energiczniej walczą z agresorami, zadając im dotkliwie ciosy 5 lat wolnego życia, które pod kierunkiem partii kłasy robotniczej wykorzystali lud koreański dla wyzwolenia z jarzma odwiecznego ucisku 5 lat, w czasie których przeprowadzono reformę rolną, nacjonalizowano przemysł, banki, transport — 5 lat wolności i rozwoju Korei Północnej — oto źródło siły narodu koreańskiego w walce przeciwko amerykańskiemu najeźdźcy.

Sprawiedliwa walka narodu koreańskiego musi zakończyć się zwycięstwem. „Agresorzy amerykańscy — pisze Koreańska Agencja Telegraficzna — w związku z ostatnimi nalotami amerykańskich piratów powietrznych — powinni wiedzieć, że natychmiastowe zaprzestanie barbarzyńskiego bombardowania ludności cywilnej w Korei, szczerze i w rokowaniach w sprawie wymiany jeńców wojennych są nie tylko koniecznym warunkiem dla zakończenia rokowań, lecz także jedynym wyjściem dla interesów amerykańskich. Jeśli chcą oni uniknąć ostatecznej zagłady”.

W ramach wielkich robót fryzacyjnych w Chińskiej Republice Ludowej wybudowany został wielki basen na rzece Jangtze, dzięki któremu wielomilionowa ludność Kianghau Eupeu wyrzuciła się od klęski powodzi, którymi była nękana od 400 lat. Na zdjęciu: tama w Kuangchou, której długość wynosi 357 m.

W dniu 15 bm. minęła stódma rocznica wyzwolenia Korei przez bolszewicką Armię Radziecką. W ostatnim numerze zamieściliśmy depesze gratulacyjne wymienione pomiędzy rządem polskim a rządem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Phienian, Staryczyna stolica Korei. Nad nią królują góry Moranban. Na stoku góry — pomnik Koreańca z łęczymy u jej stopa łanuchami. Na okolicie dnia, 15 sierpnia 1945 r. Dzień wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką spod japońskiej okupacji. 7 rocznicę wyzwolenia przez Armię Radziecką obchodzą naród koreański w warunkach walki z najeźdźcą amerykańskim. O żołnierzu radzieckim pisze poeta koreański Pak Nam-su: „Przed laty, nas nie stańcie... Rzeki morza wyschną do samego dna, lecz jak długo istnieć będzie ludzkość — wieniec będzie kwitł mi każdy kwiat”.

W tym celu urządzane są prowokacyjne manewry lotnicze i floty amerykańskiej w wybrzeży terytorialnych wód chińskich. Samoloty amerykańskie gwałcą obszar powietrzny Chin Ludowych. Jak donosi Agencja Siniha, w ciągu pierwszych ośmiu dni sierpnia lotnictwo amerykańskich agresorów dokonało na terytorium Chin 393 nalotów w 79 grupach. Naloty te mają, jak oświadczył amerykański admirał Redford, „wykazać Chinczykom, że flota nasza może zbombardować nadszeregowe miasta chińskie w każdej chwili”.

O czym mogli przekonać się naród koreański w ciągu 7 lat rządów amerykańskich na południu, w ciągu dwóch lat agresji amerykańskiej w Korei? O czym przekonały się narody całego świata?

Trzydzieści lat temu Lenin, charakteryzując istotę imperializmu amerykańskiego, określił go jako najbardziej zły ze wszystkich imperializmów. Milionerów amerykańskich nazwał najbardziej bezwzględnych wyzyskiwaczami i gnębiicielami wolności małych narodów. Włosem idealizowaną demokratyczną republiką Wilsona — pisał Lenin — okazała się w rzeczywistości forma najbardziej bezwstydnego ucisku i dławienia słabych i małych narodów”.

Imperialistyczny zbrodniarz nie zdolają jednak osiągnąć swych celów. „Naród nasz nigdy już nie będzie niewolnikiem” — powiedział Kim Ir-sen w dniu rozpoczęcia napadu klki Li Syn-mana. Im potworniejszych bestialstw dopuszcza się imperializm, tym silniejszy staje się opór narodu koreańskiego. Tym bardziej skupia się on wokół Partii Pracy, rządu i ukochanego wodza — Kim Ir-sena. Tym energiczniej walczą z agresorami, zadając im dotkliwie ciosy 5 lat wolnego życia, które pod kierunkiem partii kłasy robotniczej wykorzystali lud koreański dla wyzwolenia z jarzma odwiecznego ucisku 5 lat, w czasie których przeprowadzono reformę rolną, nacjonalizowano przemysł, banki, transport — 5 lat wolności i rozwoju Korei Północnej — oto źródło siły narodu koreańskiego w walce przeciwko amerykańskiemu najeźdźcy.

Ostatnio amerykańscy ludobójcy wznieśli barbarzyńskie naloty na miasta i wieś Korei Północnej. Bomby napalmowe mają realizować hitlerowską taktykę „spalonych ziem”. Wkrótce po tych nalotach w paryskim „Ce Soir” ukazało się wstrząsające zdjęcie 10-letniego koreańskiego chłopca, oszpeconego na całe życie napalmem. Zamieszczając je zdaje się, „Ce Soir” pisać: „Istnieje dziś w Korei tysiące dzieci koreańskich oszpeconych tak, jak ten chłopiec. Dedykujemy je strasznej foto-

Reakcyjny pisarz francuski publikował dzień nika „Figaro”. ED

Walka narodów przeciwko planom militaryzacji głównym powodem fiaska konferencji paryskiej

Głosy prasy europejskiej o przyczynach niepowodzenia Konferencji przedstawicieli 6 krajów bloku atlantyckiego

W Paryżu zakończyła się konferencja przedstawicieli 6 krajów bloku atlantyckiego, które podpisały tzw. układ o armii europejskiej, tj. Włoch, Francji, Niemiec zachodnich, Belgii, Holandii i Luksemburga. Ogłoszony po konferencji, oficjalny komunikat podkreśla, że „zbrani stwierdzili niemożność osiągnięcia w chwili obecnej porozumienia, które stanowiło by podstawą decyzji, przewidywanej układem o armii europejskiej”, tj. decyzji w sprawie przedłużenia okresu służby wojskowej.

Komentując powyższy komunikat prasa paryska w większości odceniła, że świadczy on o całkowitym fiasku konferencji i stanowi porażkę jej głównych inicjatorów-mocodawców z Waszyngtonu, którzy domagali się realizacji uchwał liżbońskich. Porażka ta jest tym większa, że Ridgway w przeddzień konferencji zażądał od krajów bloku atlantyckiego przedłużenia okresu służby wojskowej. Flakso konferencji paryskiej — pisze „Humanite” — jest politycznym wymierzeniem Ridgwayowi. Dla „Monde” — wynik konferencji jest dowodem rozbieżności w tonie bloku atlantyckiego.

Analizując przyczyny niepowodzenia konferencji, również prasa burżuazyjna zmuszona jest stwierdzić, że odmowa podporządkowania się żądaniom Waszyngtonu była podjętą nie tylko względami natury prawnej, politycznej, wojskowej i gospodarczej, jak to oświadczył na konferencji prasowej szef delegacji francuskiej Herve Alphan; głównym powodem fiaska konferencji była walka narodów przeciwko planom militaryzacji ich krajów, przeciwko dalszej pauperyzacji mas pracujących, o bawła przed powtórzeniem się wypadków, których widownia była ostatnio Belgia. Tak więc „Monde” notuje coraz

silniejszą tendencję w Europie, która dozwolona jest od zobowiązań podpisanych w Lizbonie. „Liberation” podkreśla, że na decyzji uczestników konferencji „zaważyło zdecydowanie wrogie stanowisko opinii publicznej wobec planów przedłużenia służby wojskowej”. „Humanite” podkreśla, że niepowodzenie konferencji 6-ciu „zostało przyjęte przez klasę robotniczą i wszystkich obrońców pokoju jako wielkie zwycięstwo sił pokojowych”. Flakso konferencji dowodzi — stwierdza dziennik — że jedność mas pracujących może zmusić rząd do zniesienia wydatków na zbrojenia, może narzucić rządowi politykę pokoju i niezawisłości narodowej, może odsunąć groźbę nowego konfliktu.

Związkowcy brytyjscy żądają rozszerzenia handlu ze Wschodem

LONDYN

Doroczna konferencja Zjednoczenia Związków Zawodowych Robotników Przemysłu Maszynowego i Budowy Okrętów uchwalila jednomyślnie rezolucję, żądającą wznowienia rozmów z przedsiębiorcami w sprawie odrzucenia przez nich żądań o podwyższenie płac. Rezolucje poparł przedstawiciel związku zawodowego robotników przemysłu elektrotechnicznego Maclean, który oświadczył, że Anglia rujnują wielkie zyski kapitalistów, zmniejszenie siły nabywczej mas pracujących, ciężar zbrojeń i kurczenie się handlu zagranicznego. Wypowiadał się on za tym, aby robotnicy przemysłu maszynowego i budowy okrętów ogłosili strajk, jeśli przedsiębiorcy nie zmienią swego negatywnego stosunku do ich żądań o podniesienie płac.

Konferencja przyjęła również rezolucję związku zawodowego kreślącą przemysł maszynowego i budowy okrętów, która wyraża protest z powodu ograniczenia, w myśl żądań Stanów Zjednoczonych, handlu z krajami Europy wschodniej, a zwłaszcza handlu artykułami przemysłu maszynowego. Rezolucja domaga się rozszerzenia handlu między Wschodem a Zachodem i wyraża żądania, skierowane do przedstawicieli się presei wywieranej przez Stany Zjednoczone.

Dziennik przestrzega jednak, że fiasko konferencji nie świadczy bynajmniej o tym, że Ridgway zrezygnował ze swoich zamiarów. „Nie ulega wątpliwości — pisze „Unita” — że problem ten wypłyne na nowo, gdy Amerykanie dojdą do wniosku, że uda im się zreforsować swe zamiary”.

LONDYN

Agencja Reutera donosi, że rząd belgijski w związku z niepowodzeniem paryskiej konferencji 6-ciu oraz w obliczu potężnych demonstracji ludności pracującej i żołnierzy, zmuszony był cofnąć wydane przedmiotem zarządzanie w sprawie przedłużenia służby wojskowej o 6 miesięcy i skrócić ten dodatkowy okres o 3 miesiące.

Omówienie uchwały Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1)

W ramach wielkich robót fryzacyjnych w Chińskiej Republice Ludowej wybudowany został wielki basen na rzece Jangtze, dzięki któremu wielomilionowa ludność Kianghau Eupeu wyrzuciła się od klęski powodzi, którymi była nękana od 400 lat. Na zdjęciu: tama w Kuangchou, której długość wynosi 357 m.

mało i średnolocalnymi. Uchwala zobowiązuje POM-y do dokładnego zapoznania z założeń na naradach produkcyjnych i planem pracy, tak by każdy traktorzysta dokładnie znał plan pracy brygady i swoje konkretne zadania.

Dla omówienia organizacji pracy w okresie siewów i orki przedzimowych oraz w celu uruchomienia rezerwy produkcyjnej, istniejącej w spółdzielniach produkcyjnych i POM-ach odbędą się do 30 bm. zebrania rad społecznych wszystkich POM-ów. Ponadto uchwala poleca POM-om wynająć współzawodniczo wśród pracowników dla szybkiego, sprawnego i terminowego wykonania prac na wysokim poziomie agrotechnicznym i zorganizować w miarę potrzeb i możliwości pracę dwuzmianową.

GMINNE OSRODKI MASZYNOWE

Prezydium Rządu w swojej uchwale zobowiązuje GOM-y, aby do 1 września zakończyły remonty maszyn i narzędzi i wprowadziły je do akcji, do 20 bm. zebrali zamówienia od chłopów na prace polowe, do 25 bm. opracowały plany pracy i uzgodniły z planami powiatkowskiej pomocy sąsiedzkiej oraz zapożyczyły się w części ziemlane i materiały niezbędne do wykonania bieżących napraw.

SPÓLDZIELNIE PRODUKCYJNE

Specjalną uwagę zwraca uchwala na przeprowadzenie prac jesiennych w spółdzielniach produkcyjnych. Uchwala zobowiązuje spóldzielców wszechstronną pomoc i opiekę nad narodowymi i POM-ów w organizacji brygad polowych, w kontroli gotowości maszyn i sprzętu, w przygotowaniu materiału siewnego w racjonalnym stosowaniu obornika i nawozów sztucznych, w gospodarowaniu odłogów przelanych z zapasu ziemi, w rozszerzeniu uprawy roślin przemysłowych oraz przy wprowadzeniu racjonalnych płodozmianów, przede wszystkim pastewnych.

PANSTWOWE OSRODKI MASZYNOWE

POM-y mają obowiązek założyć remonty do 1 września br., wprowadzić do kampanii zaplanowaną ilość ciągników, maszyn i sprzętu rolniczego, zapewniając pełną obsługę maszyn, zapoznać się w ciągu sierpnia w pallwo i smary, uzupełnić umowy z istniejącymi spóldzielniami produkcyjnymi oraz do dnia 1 września — zawrzeć umowy z nowopowstałymi spóldzielniami produkcyjnymi, zespołami uprawowymi i chłopami

PANSTWOWE GOSPODARSTWA ROLNE

Uchwala Prezydium Rządu zobowiązuje PGR-y, aby na czas przygotowały posiadany park maszyn, zapożyczyły się w nawozy, przygotowały dla siebie ziarno siewne, a także, aby w wyznaczonych terminach odstawiły odpowiednią ilość kwalifikowanych nasion siewnych na zaopatrzenie spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych oraz aby przeprowadziły wymianę kwalifikowanych nasion siewnych w lokalnym gromadzie. Podobnie jak przy ośrodkach maszynowych uchwala poleca kierownikom PGR zapoznać robotników z planami kampanii siewnej i zadaniami, jakie stoją w tym czasie przed robotnikami rolnymi.

DZIEŃ GOTOWOŚCI DO JESIENNEJ KAMPANII SIEWNEJ

Dla sprawdzenia przygotowania sprzętu i zaopatrzenia w materiał siewny ziób ozimych, uchwala Prezydium Rządu ustalić dzień 5 września jako dzień gotowości do jesiennej kampanii siewnej. W tym dniu komisie rolnicze i leśnicze prezydiów rad narodowych z udziałem służby rolnej i aktyw tenorenowego przeprowadzą kontrolę przygotowań we wszystkich PZGS-ach, GS-ach, POM-ach, GOM-ach, PGR-ach, spóldzielniach produkcyjnych i gromadach.

Naruszając neutralną strefę Panmundżon amerykańscy interwenci zamierzają przeszkodzić rokowaniom rozejmowym

PEKIN

Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaesong pod datą 13 sierpnia:

Niezbite dowody zmusiły Amerykanów do uznania swego odpowiedzialności za trzy ostatnie wypadki pogwałcenia porozumienia o neutralności strefy konferencji rozejmowej w Panmundżonie.

Jednocześnie Amerykanie uznali swą odpowiedzialność za dokonane w poniedziałek pogwałcenie strefy konferencji przez samoloty amerykańskie. Mac Carley wyraził ubolewanie i zapowiedział, że Amerykanie uczynią wszystko, aby uniknąć powtórzenia się takich wypadków.

O wiarołomstwie Amerykanów świadczy jednak fakt, że 12 bm. samoloty amerykańskie znów ukażą się nad strefą konferencji w Panmundżonie. Świadkami byli oficjele łącznikowi obu stron.

Pik Ciang wystosował protest do strony amerykańskiej. Amerykanie nie mogli negocjować swego odpowiedzialności również za ten wypadek. Uchylają się oni jednak nadal od uznania swej winy za pozostałe incydenty.

Komentarz Agencji Nowych Chin podkreśla, że Amerykanom chodzi o to, aby naruszyć bezpieczeństwo strefy konferencji i przeszkodzić rokowaniom o rozejm.

Stan wyjątkowy w Aleksandrii Krwawe starcia policji ze strajkującymi robotnikami

PARYŻ

Agencja France Presse donosi, że po krwawych starciach w Kair e i Dawar w Aleksandrii wprowadzono stan wyjątkowy. Jednocześnie zarządzono pogotowie alarmowe w Port Saïdie.

Jak już donosiliśmy, w pobliżu Aleksandrii, w wlekiach zakładach tekstylnych w Kair e i Dawar doszło do krwawych starć między policją a strajkującymi robotnikami. Dziesięciu robotników i dwóch policjantów zostało zabitych, a około dwustu osób — rannych.

Robotnicy zakładów tekstylnych domagali się podwyżki płac i dla poparcia swych żądań zastrajkowali. Strajk objął 9 tysięcy robotników. Władze egipskie sketerowały do Kair e i Dawar odziały policjne i wojskowe, które zaatakowały robotników.

Według doniesień Agencji Reutera i AFP, władze aresztowały 500 robotników. Specjalny trybunał wojskowy przyjął do rozprawy sprawy z 500 robotników, którzy w ramach wielkich robót fryzacyjnych w Chińskiej Republice Ludowej wybudowany został wielki basen na rzece Jangtze, dzięki któremu wielomilionowa ludność Kianghau Eupeu wyrzuciła się od klęski powodzi, którymi była nękana od 400 lat. Na zdjęciu: tama w Kuangchou, której długość wynosi 357 m.





Na Śląsku w woj. katowickim powstaje wielka Magistrala Piaskowa, która będzie zaopatrywała w piasek z Pustyni Będzowskiej śląskie kopalnie węgla. Na zdjęciu: tramwaj budowy Magistrali Piaskowej. GAF - fot. Nowosielski

Wiele zależy od dozoru

Trzeci rok Planu 6-letniego — to rok napiętych zadań; przemysł nasz powinien osiągnąć o 19,4 proc. więcej produkcji niż w roku ubiegłym. Zważywszy to poważne zadanie musimy sobie uświadomić, że przed każdym robotnikiem, technikiem i inżynierem, przed każdym działaczem partyjnym czy związkowym stoi trudne obowiązek. Od ich wysiłku zależy jest pokonanie trudności na drodze do wyczonego celu — wykonania i przekroczenia planu.

A więc i nasze kopalnie muszą systematycznie realizować plany wydobycia, aby na czas zaspokoić w węgiel nowopowstałe obiekty przemysłowe, bloki mieszkalne, gmachy użyteczności publicznej.

Jeśli przyglądnęmy się na przestrzeni pewnego okresu czasu realizacji planów w kopalniach, stwierdzimy, że z zadania tego wywiązują się one na ogół należycie. Świadczy o tym przedterminowe wykonanie planów potrzebnych przez wszystkie kopalnie, prócz „BRZESZCZ”. Gdy jednak analizujemy codzienną pracę kopalni, to musimy stwierdzić, że nie wszystko jest w tej pracy w porządku — często nie ma np. systematycznej walki o plan. Są dni, kiedy ta sama kopalnia daje ponad 100 proc. planu, a w następnym nie może osiągnąć zaplanowanego wydobycia mimo że nie ma po temu żadnych istotnych przyczyn.

Świadczy to m. in. o nie zawsze umiejętnym kierownictwie wydobyciem ze strony dozoru średniego i wyższego. Ze tak rzadziej sprawą się przedstawia, potwierdziła to niedawno odbyta konferencja dyrektorów kopalni, sekretarzy organizacji partyjnych i przewodniczących rad zakładowych Zagłębia Krakowskiego. Konferencja miała na celu zbadać przyczyny, które wpływają, na to, że plany dziennie i miesięczne w trzech kwartałach nie są przez wszystkie kopalnie wykonywane systematycznie, lecz dopiero „szukowane” drogą zrywów. W naszym mielecaku planów nie wykonały kopalnie: „BIERUT”, „SIERSZA”, „BRZESZCZE” i obecnie w dalszym ciągu ich nie wykonują, chociaż — jak już zaznaczyliśmy — nie ma żadnych przyczyn obiektywnych, stojących na przeszkodzie.

W czymże więc leży przyczyna niewykonania planu? Świadczy na to rzuciła wspomniana konferencja. Wszyscy dyskutowali stwierdzali, że wielką winę ponosi dozór, który nie stara się dopilnować ścisłego nadzoru, nie wypełnia skrupulatnie poleceń dyrekcji, nie czuje się po prostu odpowiedzialnym kierownikiem oddziału, przez co też górnicy nie mają przydzielonej roboty, rozluźniają się dyscyplina wśród załogi, a co dopiero mówić o prawie odwołania takiego przedstawiciela, który oszukiwał, okpił, zawodził zaufanie wyrobów. A przede wszystkim wypadał, że pośród — agentów interesów burżuazji — przepychały cały okręg wyrobów, albo obdarzany zaufaniem mas pracujących zdradzał ich interesy, dogadując się szybko z miejscowymi fabrykantami.

Taka to reprezentacja gwarantowała „wolne, demokratyczne” wybory we Francji. Tylko partia klasy robotniczej, Partia Komunistyczna z Thorezem na czele, mówiła zawsze i uścisła prawdę. Tylko posłowie, uścisławszy przez to partię, w pełni odpowiedzialni za zaufanie, jakim obdarzali ich masy pracujące. Tylko oni nie mieli nic do ukrycia przed wyborcami, bo ich praca odpowiadała ich dążeniom i pragnieniom szerokich mas pracujących.

Dlatego też fałszywy demokratyzm i patriotizm, służby kapitalizmu, obłudność i oszczerstwa i kłamstwa; aby z przyczyn prawdziwie drogie, używali podstępów i sztuczek wyborczych w interesie burżuazji, „chlebodawców”.

Tek to wyglądał demokratycznie i wolne wybory we Francji. Dlatego też do czasu prawdziwej demokracji, która nam zabezpieczyła władzę ludową w Polsce, którą nam gwarantuje nasza Konstytucja. Wiem, że nowa ordynacja wyborcza i wybory pozwoliła całemu narodowi wybrać najlepszych i najfajniejszych, najbardziej związanych z masami przedstawicieli, którzy wyrażają wolę całego narodu poprowadzą nasza ojczyznę do zwycięskiego zbudowania socjalizmu.

Kapral Witold Sukiennik wybrał pracę na Ziemiach Zachodnich

Kpr Witold Sukiennik do tego rozmawiał z dowódcą na temat akcji osiedleńczej na Ziemiach Zachodnich. Wypytany, jak rozwinął się tam interes, jak rozwija się tam przemysł, jak rolnictwo, jak (interesuwanie) kłóli kłóli, słuchając o wielkich zakładach przemysłowych powstałych na terenie Ziemi Zachodnich, o tym, że zakłady te czekają na ludzi pracy... Dowiedzieli się również i o ogromnej pomocy państwa ludowego dla ludzi pragnących tam się osiedlić.

Sam pochodzi z Białej Podlaskiej w woj. lubelskiej i wie, że mimo przeprowadzenia reformy rolnej istnieje tam przeludnienie, które daje się we znaki bezrolnym i małym chłopom. Widzi więc teraz, jakie możliwości stwarza nasze państwo ludowe dla ludzi, którzy wyrażają chęć osiedlenia się na ziemiach, gdzie potrzeba rąk do pracy.

Pociąg stukał na stacji, gdzie już czekał inny żołnierz, kpr. Sukiennik i st. strz. Bronisław Ciaciek. Obaj chcieli — mając zezwolenie dowództwa — na Ziemię Zachodnią obce i zapoznać się z możliwościami osiedlenia się tam. Szybko mijali stację: Szekawka, Katowice, Wrocław, Poznań, Szczecin, Dąbie... Wreszcie stacja docelowa...

Grupa, w której znajdował się kpr. Sukiennik i st. strz. Ciaciek, zawitała do gromady Rakolewice gm. Przystań, a następnie do zespołu PGR w Węgorzynie woj. szczecińskiego, pow. Łobez.

Zastaliśmy tam ładne, schludne gospodarstwa, dobrą ziemię — opowiadał potem Sukiennik. Postanowiliśmy zamieszkać w PGR w Węgorzynie, gdzie zostało bardzo wiele przemyśleń, będących podłożem produkcji rolnej, walczącej o wzrost wydajności z ha, walczącej o wzrost produkcji w zakładach przemysłowych, dążyć w ten sposób do szybszego zbudowania socjalizmu w naszym kraju.

Byli godnymi obrońcami ludowej ojczyzny — stana się jej ofiarnymi budowniczymi.

Kpr. Sukiennik, st. strz. Ciaciek i inni żołnierze starszego rocznika wdzięczni są za to, że państwo ludowe zapewniło im i ich rodzinom dobre warunki bytowe. W Ludowym Wojsku nauczyli się jeść, być bardziej konną swą ofiarną, pogięli swoją wiedzę polityczną, dziś, gdy ich służba dobiega końca, są dumni, że ojczyznę nie zapomniała o nich, a zapewniła im pomoc i opiekę. Wielu z nich nie jeden raz myślało o tym, jak urosła się ich wolańi życiowe, gdy przyjeżdża do rezerwy.

Dois, po zapoznaniu się z możliwościami otrzymania własnych gospodarstw, zgłaszają się wdzając, że władza ludowa pomoże im w zagospodarowaniu.

Wdzęcni są ojczyznę i przyrzekają, że nie zawiodą jej zaufania. Z całą siłą, w codziennych pracach, będą podnosić poziom produkcji rolnej, walczącej o wzrost wydajności z ha, walczącej o wzrost produkcji w zakładach przemysłowych, dążyć w ten sposób do szybszego zbudowania socjalizmu w naszym kraju.

Byli godnymi obrońcami ludowej ojczyzny — stana się jej ofiarnymi budowniczymi.

W tym konkursie trzeba wziąć udział

Dwunasta Syrena fabryczna piskliwie zwiastuje przerwę obiadową. Milkenie jazgoty tokarek, cichnie zgrzyt szlifierek. Pokrzykując, wychodzą z hali władcy maszyny — ludzie. Hala zamilkła, opustoszała. Niezwykle jednak. Ucho po pierwszym zdzeniu kompletnie czysty, jednorodny szum, taki, jaki wydaje paszeta w słoneczny dzień letni. Słychać ten szum ucho kroczącego wolno środkiem hali starożytności, który bynajmniej nie zdradza poetycznego nastroju.

— Piskielu! — mówi głośnie, potem powtórza przekleństwo pod nosem. Zanotuj zyszek przemierzając jego kroki po hali. Od tej maszyny do lamoty i jeszcze do tej w łacie i do tej pod oknem, kilkanaście maszyn obszedł stary majster zanim zanapawiała bezużyteczna cisza. Cóż to, ale pozaylatła przeszłość? Nie, silniki wyłączone, bo zastawiła na chodzie, gdzie widać, tak stale. Nie jeden wyszedł po coś z hali przed przerwą, do magazynu czy do narządzi i silnik zastawił na chodzie. Wyszli „za chlebaszka”, a jak syrena usłyszał już nie wrócił — zagniewał. Teraz to jeszcze można usłyszeć i wyłączyć, ale nie prądy idzie na armie w czasie pracy! Przecież żadna obrabiarka nie idzie przez całą zmianę bez przerwy. Gdy obrabiarka stoi, a silnik idzie luzem, prąd się zużywa niepotrzebnie, ale w łuku nikt tego nie usłyszy. Wie tylko o tym obsługujący maszynę robotnik. Dlaczego tak robi? Nie rozumie jak ogromna są straty z tego powodu, szkoda mu czasu na wyłączanie silnika co chwila. Zakazują majstrowie, upominają koledy, nie zawsze to pomaga.

Jaka to rada? Palec ten wskazuje na ścianę. Tam jakiś afisz. Przeczytajmy: „Ministerstwo Przemysłu Maszynowego, Departament Techniki ogłasza ogólnokrajowy konkurs racjonalizatorski na temat: Skonstruowanie automatycznego wyłącznika do silników elektrycznych, napędzających urządzenie techniczne i maszynowe: jak obrabiarki, prasy i inne, wyłączającego je w wypadku przerwy w normalnym toku pracy danego urządzenia...”

I dalej: „Jest rzeczą wiadomą, że ba-

łączyć licznych zakładów na terenie kraju jest niski wskaźnik cos fi. Powodem tego jest ogólnie napatykane zjawisko, że wszelkie urządzenia i maszyny o napędzie indywidualnym po zabraniu ich wrzecion, na często nieokreślony okres czasu przez obsługujących, nie mają wyłączonego silnika, co jest zasadniczym powodem poboru „mocy bezwartościwej” i obniżenia wskaźnika cos fi dla danego zakładu pracy.”

„Do tej pory silniki są normalnie wyłączane wyłączeniem odległym przez naciski i przekaźniki lub wyłączaniem kontaktom. Nie zawsze jednak pracownicy obsługujący maszyny pamiętają o konieczności ekonomicznego zużycia energii i wyłączania silników w momencie chwilowego opuszczenia stanowiska, gdy wrzeciono obrabiarki, suwak lub inne części wykonujące główne ruch roboczy, jest wyłączona. Z tych też względów projektujemy wyłącznik winien automatycznie wyłączyć silnik elektryczny odpowiedniego urządzenia w czasie nie dłuższym niż 1-5 minut od chwili zastąpienia wspomnianej powyżej przyczyny.”

Dlaczego dopiero po 1-5 minut? Bo silników nie można wyłączyć zbyt często — grzeją się. Średnio silniki wytrzymują do 40 wyłączeń na godzinę. Słabsze mniej, szczególnie zbudowane (podobnie jak tramwajowe) więcej. Dlatego wyłącznik nie powinien działać podczas zbyt krótkich przerw.

W Krakowie jest zakład, w którym konkurs wyuczył sześć osób poruszenie: to Wytwórnia Prototypów i Specjalnego Wyposażenia Odlewni — dawną fabrykę Sygnali Kolejowych. Przyczyna poruszenia — zrozumiada: w 1919 r. racjonalizatorzy Michałki i Ziobrowski zgłosili tam projekt automatycznego wyłącznika do silników elektrycznych.

Ciekawa to historia. Projekt odrzucono kilkakrotnie, dzięki wytrwałości i wrażliwości swojej sprawy, przedostał do coraz wyższych instancji. Wreszcie z pozytywną opinią profesora Biernawskiego w kieszeni, racjonalizatorzy stanęli przed komisją w ministerstwie. Tu zrozumiano i uznano ich projekt. Usprawienie zostało w końcu zastosowane, ale to nie zadawoilo racjonalizatorów.

Myśla przewodnika projektu było, by wyłącznik budowany w nowo obrabiarki przy ich produkowaniu. Oczywiście projekt Michałki i Ziobrowskiego nie mógł odpowiadać tym wymaganiom, ale liczyli, że wzbudził on szerokie zainteresowanie tym zagadnieniem. Zauważyli, że inicjatywa nasza jest bez echa. Dopiero ogłoszenie konkursu wykazało, że doniosłość zagadnienia, które po raz pierwszy usiłovali rozwiązać (i częściowo rozwiązali) Michałki i Ziobrowski, została należycie oceniona. Konkurs obejmuje całość zagadnienia, tj. zarówno wprowadzenie wyłączników do produkcji obrabiarek jak i uświadomienie ich do celów istniejącego parku maszynowego. Pewnie interesujące was czy pierwszy projektodawcy automatycznego wyłącznika wzięli udział w konkursie?

Tak jest. Racjonalizator Ziobrowski wraz z technikiem wyznaczeni Witoldem Prototypów, Smigielskim, długo wietorami myśla, kreśli i próbowała. Nie idzie im to łatwo. Przeszkadza im nieznanosć wszystkich typów maszyn, do których ma się nadawać wyłącznik. Trudnym bardzo problemem jest rozwiązanie opóźnienia wyłączenia i to opóźnienia, które można regulować na czas od 1 do 5 minut. Wreszcie zbył krótki wyjazd im się termin konkursu. Liczą jednak na to, że Ministerstwo Przemysłu Maszynowego przedłoży ten termin.

Może też naukowcy z Instytutu Obrabiarek i Obróbki Skrawaniem, tak zwykli chętni do współpracy z robotnikami i elektrykami z Politechniki zaoferują swą pomoc w rozwiązywaniu trudnych problemów?

Konkurs da zapewne dobre wyniki. Ale sądzimy, że zanim jeszcze rezultaty zostaną wprowadzone w życie, nasze organizacje partyjne powinny zwrócić większą uwagę na walkę o oszczędność energii elektrycznej, której tak wielkie ilości marnują się przy robocie biegach maszyn.

Towarzyszu Ziobrowski już dość dawno rzucił wezwanie do współzawodnictwa w oszczędności energii elektrycznej. — Zwiazek Zawodowy Metalowców pozostał ten apel bez echa. Czy słusznie? Chyba nie.

J. P.

W tym konkursie trzeba wziąć udział. Jeśli masz pomysł na automatyczny wyłącznik silnika elektrycznego, napisz i wyślij do: Ministerstwo Przemysłu Maszynowego, Departament Techniki, ul. Krakowska 10, Warszawa. Termin: 15.12.1955. Nagroda: 100 000 zł. Więcej informacji: Biuletyn Techniczny, Warszawa.

Franciszek Korzec

górnik, przewodnik pracy kopalni „Brzeszcze”

Widziałem wybory we Francji

W tych oszustwach i kombinacjach burżuazji-demokratycznych partii i klik, nikt się nie liczył z wyborcami. Przysięka i postawie burżuazji obojętne, całkowita bezkarnosć za niespełnienie przed wyborczych obietnic. Kto by ich tam poślugał do odpowiedzialności, kto mógłby pomyśleć o nałożeniu na posła partii mieszczkańskiej, czy posła prawicy socjalistycznej odpowiedzialności przed tymi, którzy oddali na niego głos. A cóż dopiero mówić o prawie odwołania takiego przedstawiciela, który oszukiwał, okpił, zawodził zaufanie wyrobów. A przede wszystkim wypadał, że pośród — agentów interesów burżuazji — przepychały cały okręg wyrobów, albo obdarzany zaufaniem mas pracujących zdradzał ich interesy, dogadując się szybko z miejscowymi fabrykantami.

Taka to reprezentacja gwarantowała „wolne, demokratyczne” wybory we Francji. Tylko partia klasy robotniczej, Partia Komunistyczna z Thorezem na czele, mówiła zawsze i uścisła prawdę. Tylko posłowie, uścisławszy przez to partię, w pełni odpowiedzialni za zaufanie, jakim obdarzali ich masy pracujące. Tylko oni nie mieli nic do ukrycia przed wyborcami, bo ich praca odpowiadała ich dążeniom i pragnieniom szerokich mas pracujących.

Dlatego też fałszywy demokratyzm i patriotizm, służby kapitalizmu, obłudność i oszczerstwa i kłamstwa; aby z przyczyn prawdziwie drogie, używali podstępów i sztuczek wyborczych w interesie burżuazji, „chlebodawców”.

Tek to wyglądał demokratycznie i wolne wybory we Francji. Dlatego też do czasu prawdziwej demokracji, która nam zabezpieczyła władzę ludową w Polsce, którą nam gwarantuje nasza Konstytucja. Wiem, że nowa ordynacja wyborcza i wybory pozwoliła całemu narodowi wybrać najlepszych i najfajniejszych, najbardziej związanych z masami przedstawicieli, którzy wyrażają wolę całego narodu poprowadzą nasza ojczyznę do zwycięskiego zbudowania socjalizmu.

„Mamo, czy pamiętasz dlaczego tak wcześniej umarł mój ojciec...?”

Józef Kopa będzie traktorzystą w spółdzielni

Kiedy przed paru tygodniami powstała w Mogilnanych pow. Kraków spółdzielnia produkcyjna w połonowej obok gromadzie Konary słyszało się głosy: uprzedził nas, a przecież u nas są lepsze warunki do założenia spółdzielni niż w Mogilnanych. Powstanie spółdzielni w Mogilnanych pobudziło do bezpartyjności i członków tejżeż organizacji partyjnej do wzmocnienia pracy nad założeniem spółdzielni. W rękach chłopów pojawiły się znów statuty spółdzielcze.

Aby jednak powstała spółdzielnia trzeba było, żeby członkowie organizacji partyjnej w gromadzie samej byli należycie do tego przygotowani i nie tylko chcieli, ale i umieli powiązać ze sobą małe i średniorolnych bezpartyjnych chłopów. Potrzebna była również pomoc dla gromadziej podst. organizacji part. ze strony KG partii.

KG w Świątkach Górnych rozumiał to i przyszedł z pomocą inicjatywę tejżeż organizacji partyjnej w nadaniu jej zorganizowanego charakteru. Część zaczęli przyjeżdżać do gromady aktywistę KG wraz z sekretarzem tow. S. Klarem. Przeprowadzone regularnie zebrania szkoleniowce dopomogli członkom podst. org. part. w dziedzinie i demaskować podmieszki spekulacji, zaofektych wrogów spółdzielczości takich jak Wisniewski spekulująca Jarzynie, uchylająca się systematycznie od kontraktacji, lub Krzywicz, który obok tego, że prowadził swą gospodarkę zajmował się spekulacją skupując węgla.

Wzmogła się również praca uświadamiająca. Często, prowadzone na zebraniach partyjnych wieczorem dyskusje wskazywały jednak, że i w samej partyjnej organizacji obok idejowych i ofiarnych jej członków znajdują się elementy przypadkowe zastalające się pośród ludzi legitymacji partyjnej. Bez usunęcia tych elementów — umocnienie organizacji partyjnej, założenie spółdzielni nie byłoby możliwe. Organizacja partyjnej na analizowała swój skład osobowy i zdemaskowała wrogów wrogów usunąć z partii. Należał do nich np. Najder, który w wiosennej akcji świątecznej zabrał pod swoje warzywa nawozy

złoty Młodych Budowniczych Polski Ludowej z Warszawy, tak jak S. Konow i J. Michalec, przeszedł do młodzieży gromady chłopskiej, stali się obok członków partii najzacieśniej współpracującymi w zakładach produkcyjnych. Oto np. na matkę 18-letniego Józka Kopy usłowoł zarzucił swoje sielki wrog. Obrzeczył on, że śladną kobietę, wdowę, da się łatwo zasrażyć przed wstąpieniem do spółdzielni. Józek wówczas nie usąpił. Thumaczył jej, że wrog spółdzielni produkcyjnej jego stryj Józef Kopa ma w tym swój kółkać interes, aby buntować przeciw spółdzielni.

— „Kto będzie wtedy u niego pracował, gdy mi przysiępimy do spółdzielni?” — mówił.

A kiedy matka parokrotnie na zebraniu brała do reki plotr, żeby podpisać statut i deklarowała, że nie może się zdecydować, Józek nie wytrzymał. Głośno ponad głowami zabraknęły w świetlicy ludzi zawał: „Mamo, ty nie pamiętasz dlaczego tak wcześniej umarł mój ojciec? A umarł wcześniej dlatego, bo stracił zdrowie hańrując we dworec i u bogaczy. Czy chcesz, żeby ja prowadził marny żywot na małorolnej gospodarce? Ja chcę być traktorzystą w naszej spółdzielni...” Wystąpienie to zrobiło ogromne wrażenie, tak na obecnych jak i na jego matkę. Przypominając sobie że była w oczach niedź, gdyż i pomioterka jaką zносиła w przedwojennej Polsce, głęboko wzruszona wystąpieniem syna Anny Kopy podpisała statut. Również do wstąpienia do spółdzielni przekonał swoją matkę inny ZMP-owiec, uczestnik Złotu J. Michalec.

Tak to, dzięki temu, że organizacja partyjna przy pomocy KG potrafiła oczyścić się z balastu obcych żywiołów, dzięki temu, że wzmocniona i uobojawiona partia zaczęła wierzyć w bezpartyjność chłopów w gromadzie; dzięki aktywnej postawie ZMP-owców, którzy po powrocie ze Złotu dotarli wszelkich sił, aby przekonać wahających się niektórych chłopów a wśród nich i swoich rodziców — powstała w gromadzie Konary spółdzielnia produkcyjna (typu Ib).

„Mamo, czy pamiętasz dlaczego tak wcześniej umarł mój ojciec...?”

Józef Kopa będzie traktorzystą w spółdzielni

Kiedy przed paru tygodniami powstała w Mogilnanych pow. Kraków spółdzielnia produkcyjna w połonowej obok gromadzie Konary słyszało się głosy: uprzedził nas, a przecież u nas są lepsze warunki do założenia spółdzielni niż w Mogilnanych. Powstanie spółdzielni w Mogilnanych pobudziło do bezpartyjności i członków tejżeż organizacji partyjnej do wzmocnienia pracy nad założeniem spółdzielni. W rękach chłopów pojawiły się znów statuty spółdzielcze.

Aby jednak powstała spółdzielnia trzeba było, żeby członkowie organizacji partyjnej w gromadzie samej byli należycie do tego przygotowani i nie tylko chcieli, ale i umieli powiązać ze sobą małe i średniorolnych bezpartyjnych chłopów. Potrzebna była również pomoc dla gromadziej podst. organizacji part. ze strony KG partii.

KG w Świątkach Górnych rozumiał to i przyszedł z pomocą inicjatywę tejżeż organizacji partyjnej w nadaniu jej zorganizowanego charakteru. Część zaczęli przyjeżdżać do gromady aktywistę KG wraz z sekretarzem tow. S. Klarem. Przeprowadzone regularnie zebrania szkoleniowce dopomogli członkom podst. org. part. w dziedzinie i demaskować podmieszki spekulacji, zaofektych wrogów spółdzielczości takich jak Wisniewski spekulująca Jarzynie, uchylająca się systematycznie od kontraktacji, lub Krzywicz, który obok tego, że prowadził swą gospodarkę zajmował się spekulacją skupując węgla.

Wzmogła się również praca uświadamiająca. Często, prowadzone na zebraniach partyjnych wieczorem dyskusje wskazywały jednak, że i w samej partyjnej organizacji obok idejowych i ofiarnych jej członków znajdują się elementy przypadkowe zastalające się pośród ludzi legitymacji partyjnej. Bez usunęcia tych elementów — umocnienie organizacji partyjnej, założenie spółdzielni nie byłoby możliwe. Organizacja partyjnej na analizowała swój skład osobowy i zdemaskowała wrogów wrogów usunąć z partii. Należał do nich np. Najder, który w wiosennej akcji świątecznej zabrał pod swoje warzywa nawozy

Nowa ordynacja wyborcza

Często do niej wracamy, aby lepiej móc wytłumaczyć niektóre jej ustępy, aby jasniej i dokładniej umieć odpowiedzieć na pytania sąsiadów i towarzyszy pracy.

Kiedy rozmawiam z ludźmi o nowej ordynacji oraz kiedy przypominam sobie dawne przedwojenne czasy, człowiek czuje, że jest ona, tak jak nasza Konstytucja, prawdziwie nasza. Każde jej słowo, każdy przepis, napisany jest w naszym imieniu. W imieniu tych wszystkich, którzy chcą szczepiwej przyszłości naszej ludowej ojczyzny i którzy te przyszłości budują swoją pracą.

O prawach jakie nowa ordynacja daje wszystkim obywatelom w wyborach do sejmku, dawniej w ustroju kapitalistycznym nie było mowy. Takich praw rzadko obszarńkowi i kapitalistom nigdy nie mogli przyznać. Byłoby to koniec ich panowania.

Pamiętam dobrze wybory w Polsce sanacyjnej w roku 1928. Wolność i swoboda tych wyborów „zagwarantowana” była udziałem polcji, która kreślała się w pobliżu lokali wyborczego. Granatowi rozpalali robotników, gdy ci rozmawiali w grupie trzech-czterech ludzi. Tajniczy weszli za odzewami RPP i karkami z numerem listy lewicy. Bojówki endeckie, na oczach patroli policyjnych, zrywały afize i odezwy lewicowych organizacji robotniczych. Bali się panowie, aby prawdziwy głos ludu nie naruszył ich jaśnie pańskiej „demokracji”.

Ale nie tylko w Polsce tak było. W roku 1930 za udział w strajkach i w manifestacji 1-Majowej w Jawiszowicach dostaliśmy się na „czarna listę”. Sanacja chciała mnie pozabawić chleba. Wychadłem do Francji. Tam pracowałem kilka lat w departamencie Nord, w kopalni Sesse-Valle. Przyszła rok 1936, wybory do Zgromadzenia Narodowego. Napatrzyłem się wtedy dość na te ich „demokracje”, na te ich kapitalistyczną „wolność, równość i braterstwo”.

Gorzkim był chleb górnika na ob-

W tych oszustwach i kombinacjach burżuazji-demokratycznych

W tych oszustwach i kombinacjach burżuazji-demokratycznych partii i klik, nikt się nie liczył z wyborcami. Przysięka i postawie burżuazji obojętne, całkowita bezkarnosć za niespełnienie przed wyborczych obietnic. Kto by ich tam poślugał do odpowiedzialności, kto mógłby pomyśleć o nałożeniu na posła partii mieszczkańskiej, czy posła prawicy socjalistycznej odpowiedzialności przed tymi, którzy oddali na niego głos. A cóż dopiero mówić o prawie odwołania takiego przedstawiciela, który oszukiwał, okpił, zawodził zaufanie wyrobów. A przede wszystkim wypadał, że pośród — agentów interesów burżuazji — przepychały cały okręg wyrobów, albo obdarzany zaufaniem mas pracujących zdradzał ich interesy, dogadując się szybko z miejscowymi fabrykantami.

Taka to reprezentacja gwarantowała „wolne, demokratyczne” wybory we Francji. Tylko partia klasy robotniczej, Partia Komunistyczna z Thorezem na czele, mówiła zawsze i uścisła prawdę. Tylko posłowie, uścisławszy przez to partię, w pełni odpowiedzialni za zaufanie, jakim obdarzali ich masy pracujące. Tylko oni nie mieli nic do ukrycia przed wyborcami, bo ich praca odpowiadała ich dążeniom i pragnieniom szerokich mas pracujących.

Dlatego też fałszywy demokratyzm i patriotizm, służby kapitalizmu, obłudność i oszczerstwa i kłamstwa; aby z przyczyn prawdziwie drogie, używali podstępów i sztuczek wyborczych w interesie burżuazji, „chlebodawców”.

Tek to wyglądał demokratycznie i wolne wybory we Francji. Dlatego też do czasu prawdziwej demokracji, która nam zabezpieczyła władzę ludową w Polsce, którą nam gwarantuje nasza Konstytucja. Wiem, że nowa ordynacja wyborcza i wybory pozwoliła całemu narodowi wybrać najlepszych i najfajniejszych, najbardziej związanych z masami przedstawicieli, którzy wyrażają wolę całego narodu poprowadzą nasza ojczyznę do zwycięskiego zbudowania socjalizmu.

W tym konkursie trzeba wziąć udział

Ministerstwo Przemysłu Maszynowego, Departament Techniki, ul. Krakowska 10, Warszawa. Termin: 15.12.1955. Nagroda: 100 000 zł. Więcej informacji: Biuletyn Techniczny, Warszawa.

Franciszek Korzec

górnik, przewodnik pracy kopalni „Brzeszcze”

Widziałem wybory we Francji

W tych oszustwach i kombinacjach burżuazji-demokratycznych partii i klik, nikt się nie liczył z wyborcami. Przysięka i postawie burżuazji obojętne, całkowita bezkarnosć za niespełnienie przed wyborczych obietnic. Kto by ich tam poślugał do odpowiedzialności, kto mógłby pomyśleć o nałożeniu na posła partii mieszczkańskiej, czy posła prawicy socjalistycznej odpowiedzialności przed tymi, którzy oddali na niego głos. A cóż dopiero mówić o prawie odwołania takiego przedstawiciela, który oszukiwał, okpił, zawodził zaufanie wyrobów. A przede wszystkim wypadał, że pośród — agentów interesów burżuazji — przepychały cały okręg wyrobów, albo obdarzany zaufaniem mas pracujących zdradzał ich interesy, dogadując się szybko z miejscowymi fabrykantami.

Taka to reprezentacja gwarantowała „wolne, demokratyczne” wybory we Francji. Tylko partia klasy robotniczej, Partia Komunistyczna z Thorezem na czele, mówiła zawsze i uścisła prawdę. Tylko posłowie, uścisławszy przez to partię, w pełni odpowiedzialni za zaufanie, jakim obdarzali ich masy pracujące. Tylko oni nie mieli nic do ukrycia przed wyborcami, bo ich praca odpowiadała ich dążeniom i pragnieniom szerokich mas pracujących.

Dlatego też fałszywy demokratyzm i patriotizm, służby kapitalizmu, obłudność i oszczerstwa i kłamstwa; aby z przyczyn prawdziwie drogie, używali podstępów i sztuczek wyborczych w interesie burżuazji, „chlebodawców”.

Tek to wyglądał demokratycznie i wolne wybory we Francji. Dlatego też do czasu prawdziwej demokracji, która nam zabezpieczyła władzę ludową w Polsce, którą nam gwarantuje nasza Konstytucja. Wiem, że nowa ordynacja wyborcza i wybory pozwoliła całemu narodowi wybrać najlepszych i najfajniejszych, najbardziej związanych z masami przedstawicieli, którzy wyrażają wolę całego narodu poprowadzą nasza ojczyznę do zwycięskiego zbudowania socjalizmu.

O bardziej zorganizowane kierowanie ruchem turystyczno-krajoznawczym

W każdą sobotę po południu i przez całą niedzielę, jeśli tylko pogoda dopisze, szosa zakopiańska ciągną nieprzerwanym sznurem przepelnione ludźmi auta ciężarowe, motory, auta osobowe, rowery — wężsisko w stronę Zakopanego. — Duży, nieregularny często, trudny do przewidzenia napływ przyjezdnych — powoduje u trudnienia w dostarczeniu odpowiednich ilości napojów i żywności przez punkty wyżywienia. Przy takim natoku nie ma też często mowy o należyte zorganizowanie spędzenia czasu w okresie świątecznej wycieczki. Podobnie wygląda sprawa z Czorstynem. — Każdy przyjeżdża tam po to, aby przejechać się promem; odcinek między wjezdem na prom, podobnie jak do kolejki linowej, staje się w czasie niedzielnego „najazdu” wycieczkowiczów dla większości przybyłych niemożliwe.

Dlaczego nikt nie zajął się dotychczas tymi „dziwkami” wycieczkami? Jak w tych warunkach wygląda odpowiednie działanie za bezpieczeństwo, za zdrowie i życie jadących, gdy samochodem, który może przewozić maksimum 40 osób jedzie 70 osób? Jakże szkody wynikają ze zniszczenia taboru, spalonej benzyny? Ruch wycieczek z Krakowa w kierunku Zakopanego i Czorstyna przybrał rozmiary nie notowane dotąd w naszej turystyce. Ta sytuacja wymaga większego niż dotąd zajęcia się wycieczkami, wprowadzenia planowania wyjazdów, kierowania grup wycieczkowych w ten sposób, by było to jak najbardziej wygodne i bezpieczne. Należy starać się eliminować wyjazdy autami do miejscowości, gdzie dochodzą pociągi, a nieinnej ładnie i ciekawie. Należałoby zwrócić baczną uwagę na stan techniczny pojazdów. Do grup wycieczkowych winno się przydzielać przeszkolonych przewodników turystyki masowej, którzy znają teren, umieją go objaśnić i odpowiedzieć na pytania wycieczki. Należy starać się eliminować wyjazdy autami do miejscowości, gdzie dochodzą pociągi, a nieinnej ładnie i ciekawie. Należałoby zwrócić baczną uwagę na stan techniczny pojazdów. Do grup wycieczkowych winno się przydzielać przeszkolonych przewodników turystyki masowej, którzy znają teren, umieją go objaśnić i odpowiedzieć na pytania wycieczki.

Opanowanie, kierowanie i kontrola ruchu krajoznawczo-turystycznego na terenie województwa krakowskiego zależy nie tylko od Wojewódzkiej Komisji Wypoczynku Codziennego i Turystyki Masowej, ale przede wszystkim od referatów kulturalno-oświatowych przy poszczególnych zakładach pracy, którzy nie organizują wycieczek w porozumieniu z WKWOTM przy Wojewódzkim Domu Kultury i Związków Zawodowców. Ministerstwo Komunikacji zezwala na organizowanie pociągów turystycznych ze zniżką 50 proc. tylko wtedy, jeżeli ilość pasażerów osiągnie liczbę 350 osób. W wypadku braku kalkulanstu osób pociąg zostaje odwołany, co powoduje u rozgorzgnięcie u pozostałych. W 1951 r. odwołano z tego powodu 15 pociągów turystycznych. Organizacje masowe winny wystarać się u Ministerstwa Komunikacji o zezwolenie na przejazd pociągami normalnymi grup liczących od 50 do 100 osób z 50 proc. zniżką, co pomogłoby w dużym stopniu w organizowaniu i planowaniu wycieczek. Dla informacji przypominamy o konieczności porozumienia się z Referatem Turystyki Masowej przy WDRZZ przy organizowaniu wycieczek samochodowych poza teren Krakowa.



Kto ponosi winę

Zagadnienie prawidłowego ruchu ulicznego jest w Krakowie wyjątkowo skomplikowane ze względu na wąskość ulic i wielką liczbę bożnic. Dlatego też sprawa likwidacji nieszczęśliwych wypadków spowodowanych przez pojazdy jest szczególnie ważna. Dotychczas przywykliśmy całą winę za zdarzające się wypadki potracić przez pojazdy mechaniczne przypisywać wyłącznie szoferom lub motorowym. Istotnie kierowcy bywają często przyczyną nieszczęśliwych wypadków, gdyż jeżdżą zbyt szybko lub też przejeżdżają zamkniętymi dla ruchu ulicami. W grę wchodzi także niecierpliwość niektórych szoferów, którzy w ogóle nie zwracają uwagi na przechodniów. Większość wypadków powodują jednak przechodnie. Mimo że Komisja Porządku Publicznego organizowała kilkuniedniowe akcje, w których uczono przechodniów prawidłowego chodzenia po ulicach a prasa umieszczała artykuły na ten temat, wielu mieszkańców Krakowa w dalszym ciągu chodzi po ulicach jak im jest wygodnie. Dużą rolę w przyzwyczajaniu mieszkańców do prawidłowego chodzenia może i powinna odegrać Milicja Obywatelska, która winna kierować ruchem ulicznym, nie tylko w dzielach specjalnie przeprowadzanych akcji. Nie przestrzegając porządku w przechodzeniu ulic powinni być zawsze karani mandatami, a nie od wypadku do wypadku. Jako jeden z wniosków mogących się przyczynić do likwidacji wypadków, wysunęto na konferencji Komisji Porządku Publicznego, by w szkołach nauczycielstwo zwracało dzieciom uwagę na właściwe zachowanie się na ulicy. Postarajmy się ułatwić pracę kierownikom i nie liczyć tylko na ich sygnały. Sami pełnimy przepływ ruchu ulicznego, a na pewno unikniemy wielu niepotrzebnych wypadków i kalectw.

16 sierpnia kolejna lustracja pól ziem niaczanych w całym województwie

Dotychczas na terenie naszego województwa przeprowadzono 4 ogólnie poszukiwania stonki ziemniaczanej. Piąta lustracja odbędzie się 16 bm. — Doświadczenia poprzedniego okresu wskazują na to, że nie wszystkie rolnicy zdają sobie dostatecznie sprawę z zagrożenia niebezpieczeństwa stonki. Przeprowadzona w dniu 16 bm. ogólna lustracja pól nie wykazała w naszym województwie ognisk stonkowych, tymczasem już nazajutrz po ogólnej lustracji wykryto zupełnie przypadkowe ognisko stonki w Siawkowie pow. Olkusza, a w dniu 8 sierpnia nowe ognisko w gminie Trzebinia powiat Chrzanów. Istnieje duże prawdopodobieństwo możliwości istnienia ognisk stonki w szeregu innych powiatów. Dlatego też poszukiwania w dniu 16 bm. muszą być traktowane jako szczególnie poważna akcja, mająca na celu uchronienie zbiorów ziemniaczanych przed tym nieziemnie groźnym szkodnikiem. Jeżeli bowiem tym razem nie wykryjemy istniejących ognisk stonki, to jej wieloletnie potomstwo przetrze się wkrótce w różne powiaty naszego województwa i może zniszczyć nasze zbiory. Soltysi i przodownicy gromadcy winni dopilnować, aby w akcji poszukiwania stonki wzięli udział dorośli, a nie tylko młodzież. Aktywnym udziałem musi być przy tym wszystkie dzieci, a Komisja Rolniczo-Narodowa musi wydatnie pomóc przedłożyć rad narodowych w tej pracy. Po odbytej lustracji Prezydium GRN winno przeprowadzić analizę przebiegu lustracji w poszczególnych gromadach i w stosunku do nieprzebiegających uchwali wyłączać odpowiednio konsekwencje. Trzeba, aby powiatowe komisje przeciwstonkowe, w których skład wchodzi przedstawiciele organizacji i instytucji społecznych odbywały regularnie zebrań, aby wyciągały wnioski w stosunku do opieszalszych delegatów z poszczególnych instytucji i organizacji, traktujących niebabele swój udział w pracy komisji. Fakty wskazują, że niektóre komisje np. w pow. Oświęcim i Kraków-Miasto zupełnie nie odbywały posiedzeń, lub też odbywały je formalnie przy minimalnym udziale członków. Trzeba pamiętać, że jedynie dokładne i należyte przygotowanie akcji uchroni nas przed stratami i zapewni likwidację groźnego szkodnika. Dołóżmy więc wszelkich starań, aby zapobiec rozszerzeniu się plagi tego szkodnika na nasze tereny i likwidować na czas zauważone ogniska stonki. T. Lesniak

Produkcja artystycznych korali

Ruch racjonalizatorski w CPL i A rozwija się od dwu lat na terenie własnych zakładów oraz spółdzielni podległych Centrali. Do liczby 17 racjonalizatorów zarejestrowanych do dnia 1 lipca br. przybyli ostatnio dwaj nowi z terenu Spółdzielni Pracy Artystów Plastikowych w Krakowie. Pomysł racjonalizatorski dotyczy produkcji artystycznej koralików szklanych. Ob. Tadeusz Tworzyldo, pracownik warsztatów wyrobów szklanych zastosował urządzenie do formowania koralików w postaci kleszczy metalowych na stojaku, zamkniętym pedałem nożnym oraz wprowadził nowy system ogrzewania form. Dzięki zastosowaniu tego urządzenia zapotrzebowanie w dotaku w wymiennie matryce do różnych wielkości koralików zwiększono wydajność produkcji o 100%. Kolega Tworzyldo, Mieczysław Spisak zdopingował wzrostem wydajności produkcji racjonalizował i ulepszył sposób malowania koralików, czym nie tylko przyczynił się do skrócenia do połowy czasu dekoracji ale i do wyeliminowania braków zachodzących często przy dotychczasowym prymitywnym systemie zdobniczym. Obaj racjonalizatorzy zostali nagrodzeni.

Młodzieży polska! ZMP-owcy! Śmieciejcie opanowujecie wiedzę i specjalności lotnicze!

W Związku z Tygodniem Ligi Lotniczej i Święta Lotnictwa Prezydium MRN zwraca do wszystkich właścicieli i administratorów domów do udekorowania realności chorągiewkami o barwach państwowych. Wzywa się również kierowników sklepów do silychianie prosty. Składa się z dwóch zasadniczych części, rdzenia stalowego zakończony w dołu stożkowo (1) i rury stalowej kutej (2) z osadzoną na końcu głowicą tarczową (4). Celem ułatwienia postępu rury po rdzeniu osadzone są w rurze dwie tuleje miedziane (3). Sporządzenie przyrządu nie następuje trudności. Całość obróbki rdzenia, który wykonuje się ze znormalizowanego pręta stalowego 20 mm, sprowadza się do ścięcia części dolnej i wymiarowania otworków wymiarowych. Należy jednakże przestrzegać, by pręt był prosty a jego powierzchnia możliwie gładka. Długość rdzenia w zależności od potrzeb można dowolnie zmienić. Wykonanie rury (38 mm) ogranicza się do przecięcia jej na odpowiednią długość oraz obróbki końców, prostopadłych płaszczyzn do osi podłużnej przyrządu. Głowica jest to tarcza stalowa, zaopatrzona w przelotowy otwór równy lub minimalnie większy od średnicy zewnętrznej rury. Głowicę tę przyspawia się do rury. W czasie przyboru wód przyrząd ustawia się w odległości około 0,3—0,5 m od ściany bocznej fundamentu, wblizając rdzeń na

CO? GDZIE? KIEDY?

Sierpień 16 Sobota	Apollo: „Dziwaczka z baletu” — godz. 16, 18, 20. Wanda: „Tragiczny posęgi” — godz. 16, 18, 20.15. Wolność: „Renegat” — godz. 16, 18, 20.15. Młoda Gwardia: — „Salony lotnik” — godz. 15.30, 17.30, 19.30. Chemik: „Zabawna historia” — godz. 19. Nowa Huta: „Dni zdrady” — godz. 18, 20. Dworcowe: Polska kronika filmowa — Droga dźwięku radiowego — Cerkiewka — Przegląd kulturalny — 19.30. Poranki: „Czarodziej, skie ziarno” — godz. 10, 11.30, 13. Warszawa: „Mury Malapagi”, godz. 16, 18, 20.15.	Pogotowie Ratunkowe: Wydział Zdrowia Woj. Rady Narodowej w Krakowie, ul. Stenografów 1. Telefon: 222-22 i 211-12 oddziały. a) przez całą dobę pomocy i we wszystkich natychmiastowych wypadkach i innych zachorowaniach; b) w przypadkach połączonych z chorobami; c) w zachorowaniach dziecięcych (w godz. od 8—8). Ambulatorium Pogotowie czynne jest całą dobę. Apteki: Długa 4, Rynek 61, 45, Pl. Inwalidów 7, Senatorska 5, Grzegorzewska 9, Krakowska 1, Rakowicka 12, Rynek Podgórski 9.
---	---	---

Centralny kurs modelarstwa lotniczego

Od 27. VII do 27. VIII. trwa w Krakowie centralny kurs instruktorów modelarstwa lotniczego, zorganizowany przez ZG Ligi Lotniczej. Program kursu obejmuje wykształcenie modelarzy I i II stopnia oraz uzupełnienie wiadomości z dziedziny lotnictwa. Uczestnicy kursu umieszczeni zostali w Domu Akademickim przy ul. Grzegorzewskiej, 20, gdzie odbywają się wykłady i zajęcia praktyczne. Wszelkie sprzęt i narzędzia potrzebne do zajęć dostarczył Zarząd Okręgowy Ligi Lotniczej w Krakowie. W programie kursu uwzględniono są m. in. wycieczki na lotnisko, gdzie młodzież zapozna się dokładnie z typami samolotów. Przewidziano też i zajęcia sportowe. Uczestnicy kursu reprezentują wszystkie województwa, najliczniej krakowskie i warszawskie. Utworzono 4 „zeskady” modelarzy, które współpracują ze sobą przy wykonywaniu modeli — od najprostszych „na wiater”, latawców, poprzez modele o napędzie gumowym aż do modeli silnikowych. Najlepszymi modelarzami na kursie są kol. kol. Runciewicz, Wojtas i Baranowicz. Po ukończeniu kursu i zdaniu egzaminu, opartego głównie na ocenie indywidualnych prac, absolwenci kursu zostają instruktorami modelarstwa lotniczego. B. B.

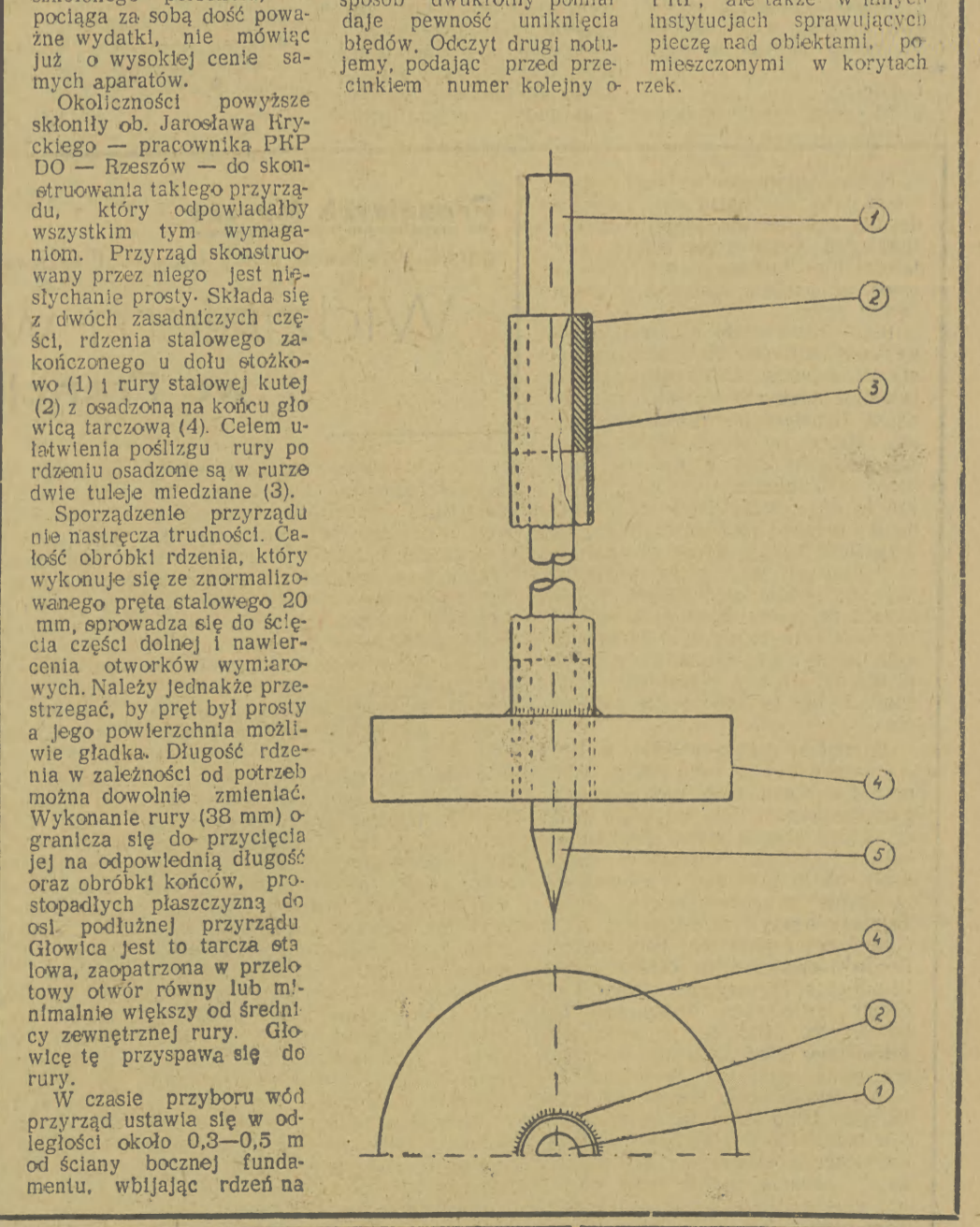
KACIK racjonalizatora

Jak organizacja związkowa w NRD upowszechnia racjonalizatorstwo?

Ruch wymalazowości pracowniczej rozwija się równie masowo jak w Polsce także i w innych krajach demokracji ludowej. W Niemiecckiej Republice Demokratycznej racjonalizatorzy i wynalazcy zgłosili w r. 1951 ponad 200 tysięcy projektów. Ruch ten w NRD ma poważne doświadczenie organizacyjne, które chcemy przekazać w części naszym działaczom. Podajemy jako przykład metody pracy organizacji związkowej w jednym z wielkich zakładów metalowych NRD. Zakładowa organizacja związkowa przy pomocy zakładowej sekcji gabinetu technicznego wyjaśnia przede wszystkim całej załodze znaczenie planowego włączania racjonalizatorstwa w gospodarkę narodową. Z tych też powodów kierownictwo zakładowej organizacji związkowej zobowiązuje się do realizacji następujących zadań: 1) Przeprowadzić w grupach związkowych, przy udziale aktywistów związkowych akcje zapoznania się z planem racjonalizatorów i wynalazców. 2) Celem właściwego naświetlenia zagadnienia przeprowadzić seminaria z aktywem związkowym o następującej tematyce: a) Co rozumimy pod pojęciem racjonalizatorstwa? b) Jaki skutki pociąga dla klasy robotniczej racjonalizacja w gospodarce kapitalistycznej? c) Jaki znaczenie posiada racjonalizatorstwo i wynalazczość dla gospodarki narodowej NRD? d) Jak ustosunkowywać się do racjonalizatorów i wynalazców w naszym zakładzie do chwili obecnej? 3) Udzielać wskazówek komisji do spraw umosowienia kultury przy opracowywaniu argumentacji; dla przeprowadzania masowej akcji uświadamlającej w grupach związkowych. 4) Stworzyć brygady badawcze dla każdego oddziału, złożone z najbardziej wykwalifikowanych robotników, brygadzystów oraz majstrów. 5) Spowodować w każdym oddziale wybór organizatora racjonalizatorstwa, który równocześnie będzie pobudzał i nadzorował przebiegające w tym kierunku wysiłki. 6) Prowadzić stałą akcję agitacyjną przez radiowęzeł zakładowy oraz gazetę zakładową, gdzie w szczególności będą wypowiadać się aktywiści i racjonalizatorzy co do złożonych wniosków. 7) Udzielać porad organizatorom związkowym w sprawie przeprowadzanych na rod produkcyjnych, na których należy stale dyskuutować wykonanie „planu racjonalizatorów i wynalazców”. Tytuł „najlepszego racjonalizatora” Hierownictwo zakładowej organizacji związkowej ogłasza z końcem każdego kwartału, komu w danym oddziale, po spełnieniu wymaganych warunków został przyznany tytuł „najlepszego racjonalizatora”. Warunki współzawodnictwa są tak ujęte, że można przeprowadzać porównanie pomiędzy racjonalizatorami-robotnikami a racjonalizatorami z inteligencją, posiadającym wykształcenie fachowe. Dwa razy do roku następuje wytypowanie najlepszego racjonalizatora zakładu. Celem poparcia rozwiniętej przez kierownictwo zakładowej organizacji związkowej akcji współzawodnictwa, dyrekcja zakładu zobowiązała się do wypłaty premii, w wysokości 500 marek dla najlepszego racjonalizatora zakładu oraz 150 dla najlepszego racjonalizatora oddziału. Według „Die Wirtschaft” opracował mgr T. B.

Przyrząd do wykrywania elementów budowlanych usadowionych w wodzie

Wiele szkód wyrządza corocznie gospodarce narodowej wezbrane rzeki i wartki strumyki, które podmywają fundamenty, przyczółki, filary mostów itp. obiekty usadowione w ich korytach. Warunkiem niebezpieczeństwa powstawania niebezpiecznych niejednokrotnie strat jest wykrycie podmycia w odpowiednim czasie. Służą do tego odpowiednio skonstruowane przyrządy sygnalizacyjne. Ilość tych przyrządów w stosunku do naszych potrzeb jest jednak wciąż jeszcze niedostateczna, a istniejące są tak skomplikowane, że wymagają do obsługi odpowiednio przeszkolonego personelu, co pociąga za sobą dość poważne wydatki, nie mówiąc już o wysokiej cenie samych aparatów. Okoliczność powyższe skłoniła ob. Jarosława Kryckiego — pracownika PKP DO — Rzeszów — do skonstruowania takiego przyrządu, który odpowiadałby wszystkim tym wymaganiom. Przyrząd skonstruowany przez niego jest niesłychanie prosty. Składa się z dwóch zasadniczych części, rdzenia stalowego zakończonego w dołu stożkowo (1) i rury stalowej kutej (2) z osadzoną na końcu głowicą tarczową (4). Celem ułatwienia postępu rury po rdzeniu osadzone są w rurze dwie tuleje miedziane (3). Sporządzenie przyrządu nie następuje trudności. Całość obróbki rdzenia, który wykonuje się ze znormalizowanego pręta stalowego 20 mm, sprowadza się do ścięcia części dolnej i wymiarowania otworków wymiarowych. Należy jednakże przestrzegać, by pręt był prosty a jego powierzchnia możliwie gładka. Długość rdzenia w zależności od potrzeb można dowolnie zmienić. Wykonanie rury (38 mm) ogranicza się do przecięcia jej na odpowiednią długość oraz obróbki końców, prostopadłych płaszczyzn do osi podłużnej przyrządu. Głowica jest to tarcza stalowa, zaopatrzona w przelotowy otwór równy lub minimalnie większy od średnicy zewnętrznej rury. Głowicę tę przyspawia się do rury. W czasie przyboru wód przyrząd ustawia się w odległości około 0,3—0,5 m od ściany bocznej fundamentu, wblizając rdzeń na



Kronika niezapomnianych dni

Z statków, samolotów, pociągów, autobusów wysiada młodzież. Małe grupki łączą się w większe, formują się wielotysięczne pochody. Z pojedynczych strumyków, rzek ludzkich, płynących ulicami Warszawy, wezbrała w końcu morze. Rozpoczyna się Złoty Młodych Przdowników. — Budowniczy Polski Ludowej. Tak zaczyna się film „Święto radości, młodości, Konstytucji” — kronika Złoty Młodych. Ani słowo pisane, ani nawet opowiadanie tych, którzy byli podczas owych wspólnych dni w Warszawie, nie może ukazać Złoty tak plastycznie, jak film. Oglądając filmowe sprawozdanie ze Złoty — przeżywamy go, wrzucamy się, bo na nowo odczytujemy w młodych oczach uczestników Złoty wernie utrwalone na taśmami filmowej uczucia i wrażenia radości, zachwytu, entuzjazmu, żarliwego skupienia, trów taśmy. Złoty, uchwalenie Konstytucji, silybowanie młodzieży, otwarcie MDM — tego wspaniałego fragmentu socjalistycznej stypki — każde z tych wydarzeń było niewyczerpanym tematem. Chciano utrwalic obraz setek tysięcy ludzkich twarzy, na których malowała się dumna i radość, które odbijały niezaprzeczona i zwycięską wielkość naszych czasów. Kronika nie jest długa. Ogrom pracy nad nią polegał m. in. na umiejętnym, starannym wyborze materiału. Trudny wybór został dokonany szczęśliwie. Film „Święto radości, młodości, Konstytucji” dobrze oddaje nastroj tych wielkich dni w życiu naszego narodu. Bardzo dobry montaż obrazów i dźwięku daje właściwe pojęcie o wydarzeniach tych kilku dni, które przedstawia kronika. Młodym akcentem kroniki o Złocie jest utrwalone na taśmie historyczny akt uchwalenia Konstytucji Polskiej. Rze czypolipitej Ludowej. Konstytucji, która po raz pierwszy